

Wymiana depeesz między przywódcami Polski i ZSRR

Z okazji 35 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy między Polską a ZSRR — I sekretarz KC PZPR Edward Gierka, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch przesyłają na ręce sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Leonida Breżniewa i przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR — Aleksieja Kosyginę depeesz, w której przesyłają radzieckim przywódcom, Komitetowi Centralnemu KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Radzie Ministrów ZSRR oraz

narodowi radzieckiemu braterskie pozdrowienia i serdeczne życzenia w imieniu KC PZPR, Rady Państwa i Rady Ministrów PRL, w imieniu narodu polskiego.

Sojusz ze Związkiem Radzieckim, scementowany wspólnie przelaną krwią w walce z hitlerowskim najeźdźcą, stanowi rękojmię bezpieczeństwa naszego kraju i nienaruszalności jego granic — czytamy w depeeszy. Jest równocześnie ważnym czynnikiem umacniania jedności i siły wspólnoty państw

(Dalszy ciąg na str. 3)

* DNI KULTURY RADZIECKIEJ

* ŁÓDŹ POWITAŁA GOŚCI Z KRAJU RAD

Rozwój twórczych sił bratnich narodów podstawą przyjaźni i współpracy

Z okazji Dni Kultury Radzieckiej w Polsce, robotnicza Łódź gościła przez dwa dni młode i uzdolnione oficjalnej delegacji KC KPZR oraz delegacji twórców i pracowników kultury Kraju Rad.

Wczoraj przed południem na granicy Łodzi, przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Łodzi z I sekretarzem KC PZPR — BOLESŁAWEM KOPERSKIM i prezydentem Łodzi — JOZEFEM NIEWIADOMSKIM, powitali członków delegacji radzieckiej z sekretarzem KC KPZR — MICHAILEM ZIMIANINEM,

kierownikiem Wydziału Kultury KC KPZR — WASILJEM SZAURO, kierownikiem sektora polskiego w Wydziale Zagranicznym KC KPZR — PIOTREM KOSTIKOWEM oraz ambasadorem ZSRR w Warszawie — BORYSEM ARISTOWEM.

Ze strony polskiej delegacji radzieckiej towarzyszyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, wicepremier KAZIMIERZ BARCİKOWSKI, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — BOGDAN GAWROŃSKI oraz minister kultury i sztuki — ZYGMUNT NAJDOWSKI.

Wydanie	ŁÓDŹ	Cena
A	poniedziałek 21 kwietnia 1980 roku Rok XXXVI nr 89 (9557)	1 zł

DZIENNIK POPULARNY



Apel do opinii świata

My, zgromadzeni w Oświęcimiu, na terenie byłego hitlerowskiego obozu zagłady Auschwitz-Birkenau, przedstawiciele narodu polskiego i wielu innych narodów Europy.

My, byli więźniowie hitlerowskich obozów koncentracyjnych, my, bojownicy z faszyzmem o sprawę wolności i demokracji, zwracamy się w 35 rocznicę wyzwolenia ofiar niemieckich obozów koncentracyjnych do opinii świata z następującym wezwaniem:

Z tego miejsca, w którym niemiecki faszyzm dokonał bezprecedensowej w dziejach ludzkości zbrodni ludobójstwa, mordując tu ponad 4 miliony mężczyzn, kobiet i dzieci z 26 narodów Europy, płynie i po wsze czasy płynąć będzie ostrzeżenie o szczególnej wymowie.

Wyrażamy wdzięczność Armii Radzieckiej, decydującej sile w walce z hitlerowskim agresorem, armiom całej koalicji antyfaszystowskiej za przywrócenie narodom europejskim prawa do życia w pokoju i spokoju.

Pielgrzymując do tego miejsca papież Jan Paweł II przypomniał światu wkład radzieckich ludzi w rozgromienie hitlerowskiego zbrojnego „wielkiego zła”. Za kilka tygodni narody naszego kontynentu będą święcić wspaniałomyślny dzień zwycięstwa nad zbrodniczą Rzeszą.

Z tego też miejsca, w którym leżą prochy bezbronych i niewinnych ludzi, zamęczonych tu i w tysiącach innych miejscach na terenie hitlerowskiego państwa i w 17 okupowanych przez Rzeszę krajach, schylając nisko czoło przed pamięcią ofiar, domagamy się ukarania wszystkich hitlerowców winnych zbrodni ludobójstwa.

Przedstawiamy się — głosi m. in. apel — siłom wrogim odprężeniu i pokojowemu współżyciu narodów, które wzmagają wysiłek zbrodni na granie nonsensu, potęgując napięcia, dążąc do narzucenia swej woli innym narodom.

Przeciwstawiamy się produkcji i zainstalowaniu w Europie zaopieczonych nowych systemów rakietowej broni nuklearnej średniego zasięgu, o czym zdecydowała grudniowa sesja NATO. Domagamy się wstrzymania realizacji tych wysoce niebezpiecznych postanowień.

Wzywamy opinię europejską do działań, które uchroniłyby nasz kontynent przed dalszym wzmaganiem zbrodni i ich skutkami. Wyrażamy zadowolenie z szerokiego rezonansu propozycji Edwarda Gierki zwołania do Warszawy — miasta symbolizującego wolę pokoju i życia — europejskiej konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia, apelujemy o urzeczywistnienie tej idei.

Wraz z narodami całego świata opowiadamy się za jak najrychlejszą ratyfikacją radziecko-amerykańskich porozumień o ograniczeniu zbrojeń strategicznych SALT II.

Fundamentem działań wszystkich niech staną się zasady określone w akcie końcowym Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Wierzmy, że mądre spotkanie przedstawicieli państw, które złożyłyby pod nim podpisy, służyć będzie rozwojowi odprężenia.

Staliśmy solidarni w obronie prawa ludzkiego do życia, prawa do pokoju! Niech energia państw i narodów skierowana zostanie do wychowania młodych pokoleń dla pokoju, w duchu deklaracji ONZ, by już nigdy nie musiały wykrwawić się i ginąć na polach bitew. Niech młodzieży różnych narodów nie przepaja nieufność i nienawiść, lecz wola współpracy i szlachetnej rywalizacji. Jasnym tego przykładem niech będzie Olimpiada w Moskwie, święto radości życia i pokoju.

Proklamowanie niepodległości Zimbabwe Depesze z Polski

21 salw armatnich obwieściło w czwartek o północy w Salisbury narodzenie się nowego, 50 z kolei, niepodległego państwa afrykańskiego — Zimbabwe. Na stołecznym stadionie Rufaro, gdzie odbyła się główna ceremonia proklamowania niepodległości, wciągnięto na maszt flagę suwerennego państwa. W obecności kilkudziesięciu tysięcy mieszkańców Salisbury i

zaproszonych gości, księżą Karol, reprezentujący Koronę Brytyjską, przekazał oficjalne dokumenty proklamacyjne prezydentowi Zimbabwe, Canaanowi Bananie. Prezydent i premier Robert Mugabe, złożyli przysięgę. Dla upamiętnienia tej doniosłej chwili na stadionie zapłonął wieczny znicz. W uroczystej ceremonii wzięli udział

(Dalszy ciąg na str. 2)

ANTYWOJENNA MANIFESTACJA W OŚWIECIMIU

Nigdy więcej wojny nigdy więcej obozów koncentracyjnych

W niedzielę, 20 bm., w związku z 35 rocznicą wyzwolenia więźniów z hitlerowskich obozów koncentracyjnych, na terenie Oświęcimia — Brzezinki (Auschwitz — Birkenau), w miejscu, gdzie w czasie II wojny światowej, niemieccy ludobójcy utworzyli największy ośrodek masowej zagłady, odbyła się wielka, międzynarodowa, antywojenna manifestacja, stanowiąca integralną część trwających w kraju obchodów Miesiąca Pamięci Narodowej.

Idea przewodnią manifestacji, w której wziął udział członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński, było oddanie hołdu pomordowanym w latach 1939—1945, uczczenie zwycięstwa nad faszyzmem hitlerowskim, wyrażenie woli walki o pokój, o powszechne rozbrojenie.

Przybyli: zastępca członka Biura Politycznego KC PZPR, minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek, minister d.ś. kombatanów gen. dyw. Mieczysław Grudzień, członkowie kierownictwa ZSL i SD.

Organizatorami manifestacji, która zgromadziła kilkadziesiąt tysięcy osób z kraju i zagranicy, w tym byłych więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, uczestników walk o wyzwolenie narodu i społeczne oraz reprezentantów

(Dalszy ciąg na str. 3)

Propozycja Kuby

Przywódcą Kuby, Fidel Castro, będący przewodniczącym ruchu krajów niezaangażowanych, wystosował do przywódców krajów południowej Azji i Bliskiego Wschodu pisma zawierające propozycję dobrych usług Kuby w celu osiągnięcia politycznego rozwiązania złożonej sytuacji w tym rejonie. O inicjatywie tej poinformowało 19 bm. w specjalnej nocie Ministerstwo Spraw Zagranicznych Kuby.

Ambasador Chin w Moskwie

Do stolicy Kraju Rad przybył nowo mianowany ambasador Chińskiej Republiki Ludowej, Yang Szou-Zeng. Jak wiadomo, stanowisko to pozostawało od jesieni ub. roku nie obsadzone.

Delegacja KC KPZR spotkała się z członkami Sekretariatu KC PZPR na czele z I sekretarzem KC PZPR — B. Koperskim. W spotkaniu uczestniczył również prezydent Łodzi — J. Niewiadomski. W toku spotkania przedstawiono gościom radzieckim kierun-

walk rewolucyjnych proletariatu łódzkiego. W minioną sobotę przybyła także do Łodzi wielosobowa delegacja twórców radzieckich i pracowników kultury, uczestnicząca w obchodach Dni Kultury Radzieckiej w Polsce.



Podczas pobytu w Łodzi, delegacja KC KPZR z sekretarzem KC KPZR — MICHAILEM ZIMIANINEM na czele, w towarzystwie zastępcy członka Biura Politycznego, wicepremiera KAZIMIERZA BARCİKOWSKIEGO oraz gospodarzy województwa z B. KOPERSKIM i J. NIEWIADOMSKIM, złożyła wianki kwiatów u stóp Pomnika Czynu Rewolucyjnego. Foto — J. Glowacki

ki działalności społeczno-gospodarczej i pracy partyjnej w województwie łódzkim. W skład delegacji wchodził: zastępca ministra kultury ZSRR — Wasilij Kucharski, minister kultury Litewskiej SRR — Jonas Bielinis, przewodniczący Zarządu Związków Plastyków ZSRR — Nikołaj Ponomariow, zastępca przewodniczącego Państwowego Komitetu

Spotkanie E. Gierka z M. Zimianinem

I SEKRETARZ KC PZPR EDWARD GIERKA PRZYJĄŁ SEKRETARZA KC KPZR — MICHAILEM ZIMIANINA, PRZEBYWAJĄCEGO W POLSCE W ZWIĄZKU Z ODBYWAJĄCYMI SIĘ W NASZYM KRAJU DNAMI KULTURY RADZIECKIEJ.

W spotkaniu, w którym uczestniczył członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukasiewicz, udział wzięli ze strony KPZR: kierownik Wydziału Kultury KC KPZR — Wasilij Szauro i kierownik sektora w Wydziale Zagranicznym KC KPZR — Piotr Kostikow; ze strony polskiej: kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Bogdan Gawroński i kierownik Wydziału Zagranicznego KC PZPR — Wacław Piatkowski.

W czasie przyjacielskiej i serdecznej rozmowy podkreślono rolę i znaczenie rosnącej z roku na rok wymiany kulturalnej dla dalszego pogłębiania stosunków polsko-radzieckich. Wyrażono przekonanie, że trwające aktualnie Dni Kultury Radzieckiej w Polsce, podobnie jak szeroko obchodzone ubiegłoroczne Dni Polskiej Kultury w ZSRR, przyczynia się do dalszego wzajemnego poznania i umocnienia przyjaźni obu naszych narodów.

Obecny był ambasador ZSRR — Borys Aristow.

Akademia w Moskwie z okazji 35-lecia układu z ZSRR

18 bm. w Sali Kolumnowej Domu Związków w Moskwie odbyła się uroczysta akademія z okazji 35-lecia podpisania polsko-radzieckiego Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej.

W prezydium zasiadł członek Biura Politycznego KC KPZR, I wicepremier ZSRR Nikołaj Tichonow, sekretarz KC KPZR — Iwan Kapitonow, zastępca przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — Iwan Kabin, wicepremier ZSRR — Iwan Archipow, naczelny dowódca Zjednoczonych Sił Zbrojnych państw-stron Układu Warszawskiego, marszałek Związku Radzieckiego — Wiktor Kulikow.

W prezydium akademii zasiadli również ambasador PRL w ZSRR — Kazimierz Olszewski, przedstawiciele ambasady, wiceprezident ZG TPP-R — Stanisław Wróński.

Powiedział on m. in., że Układ o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między ZSRR i Polską umacnia nienaruszalną więź dwóch państw. Jest także aktem umocnienia bezpieczeństwa europejskiego i trwałości powszechnego pokoju.

Na sali uroczysta atmosfera. Przedstawiciele społeczeństwa Moskwy zebraли się, by uczcić doniosły jubileusz. Akademię przewodniczył sekretarz Moskiewskiego Komitetu Miejskiego KPZR Raisa Dementiewa.

W swym przemówieniu ambasador K. Olszewski podkreślił m. in. ogromne znaczenie podpisania 21 kwietnia 1945 roku Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej, określił jej pozycję w świecie i stworzyło możliwość wdrożenia na drogę socjalistycznego rozwoju. Stało się to odzwierciedleniem wielkiego zwrotu, jaki zaszedł wówczas w stosunkach polsko-radzieckich. U podstaw tego zwrotu legła wspólnie przelana krew w walce z hitlerowskim faszyzmem, dążenie obu naszych narodów do pokojowego życia i bratniej współpracy.

ZSRR do Spraw Wydawnictw, Poligrafii i Księgarstwa — Wasilij Stalstienko, dyrektor i główny reżyser Akademickiego Teatru im. M. Gorkiego w Leningradzie — Georgij Towstonogow, aktorka, przewodnicząca Stowarzyszenia Teatralnego Ukrainy — Olga Kusenko, wicedyrektor departamentu współpracy z zagranicą MKiSz ZSRR — W. Kondraszow, pracownik MKiSz ZSRR — N. Wiertlaczich, II sekretarz ambasady ZSRR w Warszawie — M. Jufierew. Gościom radzieckim towarzyszyli: wiceminister kultury i sztuki PRL — A. Juniewicz, dyrektor gabinetu ministra w MKiSz. — J. Dobiński.

Członkowie delegacji spotkali się w sobotę w Urzędzie m. Łodzi z prezydentem Łodzi — J. Niewiadomskim. W spotkaniu tym uczestniczyła także sekretarz KC PZPR — G. Adamczewska. W trakcie spotkania przedstawiono kierunki rozwoju społeczno-gospodarczego i kulturalnego województwa. W go-

(Dalszy ciąg na str. 3)

E. Babiuch przyjął C. Calsa

18 bm. prezes Rady Ministrów, E. Babiuch przyjął ministra górnictwa i energetyki Brazylii — Cesara Calsa. Omówiono zagadnienia współpracy pomiędzy Polską a Brazylią, zwłaszcza w dziedzinie górnictwa węglowego. W spotkaniu wziął udział minister górnictwa — Włodzimierz Lejczak. Obecny był ambasador Brazylii Jose Oswaldo de Meira Penna.

CO DZIEŃ KONIESTE

W 112 dniu roku słońce wzeszło o godz. 5.26, zajdzie zaś o 19.45.

Imieniny obchodzą
Anzelm, Feliks

Dzurny synoptyk

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następująca pogoda: zachmurzenie duże z rozpozyczeniami. Opad deszczu lub mokrego śniegu. Temperatura maksymalna w dzień około 8 st. Ciśnienie o godz. 19 wynosiło 977,9 hPa, (czyli 733,5 mm).

Ważniejsze rocznice

1910 — Zm. Mark Twain, pisarz amerykański,
1945 — Podpisanie polsko-radzieckiego układu o przyjaźni, pomocy wzajemnej i współpracy powojennej.
1948 — I Światowy Kongres Obrońców Pokoju.

Taka sobie myśl

Rękami głupca towi się źmieje.

Uśmiechnij się



— Mówiłem ci, Helciu, oni się nas nie spodziewali!...

Młodzieżowy patronat nad budownictwem mieszkaniowym

Jedną z pożytecznych inicjatyw Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej jest prowadzony w całym kraju patronat nad budownictwem mieszkaniowym. Przypominamy, że idea patronatu narodziła się w 1971 r. podczas Zlotu Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wychowania Bojowego w Katowicach. W kilka lat później powołano centralny sztab patronacki, który szczegółowo określił wytyczne w sprawie zasad uczestnictwa młodzieży w realizacji budownictwa mieszkaniowego oraz warunków przyznawania z tego tytułu preferencji w przydzielaniu mieszkań.

W ogólnej skali budownictwa mieszkaniowego w naszym kraju efekty patronatu nie są proporcjonalnie duże. Jednak w perspektywie potrzeb, zwłaszcza młodych rodzin, przynosi on konkretne pozytywne rezultaty. Młodzieżowy patronat nad budownictwem mieszkaniowym przyniósł już ponad 35 tys. dodatkowych mieszkań. Konca br. przewiduje się oddanie do użytku kolejnych 5 tys. patronackich lokali mieszkaniowych.

Korespondenci PAP informują m.in., że w woj. jeleniogórskim oddane zostaną w br. 2 patronackie budynki, w których zamieszka 105 rodzin. Będzie to wynik inicjatywy członków ZSMP, którzy podjęli m.in. produkcję prefabrykatów budowlanych oraz uczestniczą w pracach budowlano-montażowych.

Przed kilkoma dniami 170 młodych rodzin pracowników Zakładów Włókien Chemicznych „Ełka”, w Toruniu wprowadzić się do mieszkań w nowo zbudowanych blokach rotacyjnych. Dzięki staraniom zakładu i miejscowego kombinatu budowlanego wszystkie mieszkania są starannie wykończone. Warto przy tej okazji przypomnieć, że budownictwo rotacyjne realizowane jest od przeszło 2 lat. Zbudowano już w tym systemie ponad 5 tys. mieszkań, a do końca 1982 r. przewiduje się przekazanie użytkownikom 100 tys. tego typu lokali.

Przykładem kompleksowego patronatu mieszkaniowego jest przekazanie do użytku wzniesionego przez członków ZSMP bloku dla 89 młodych rodzin — członków załogi Czeszochowskiego Kombinatu Budowlanego. Młodzież wykonała we własnym zakresie wszystkie prace konstrukcyjne i wykończeniowe. Powołano też młodzieżowy komitet blokowy, który zainicjował czynny społeczny przy uporządkowaniu i zagospodarowaniu

otoczenia. Zorganizowano również przedszkole. W tym roku na terenie woj. częstochowskiego rozpoczęła się budowa 7 następnych budynków patronackich dla ponad 300 rodzin. Bloki mieszkaniowe budowane przez członków ZSMP powstają m.in. w Częstochowie, Myszkowie i Kłobucku.

Proklamowanie niepodległości

(Dokończenie ze str. 1) przedstawiciele wielu krajów, jak również wystawcy organizacji międzynarodowych. Ceremonię podniesienia flagi, z udziałem członków rządu Republiki, odbyły się we wszystkich miastach Zimbabwe.

Z okazji proklamowania niepodległości Zimbabwe, 18 bm. przewodniczący Rady Państwa, Henryk Jabłoński i prezes Rady Ministrów, Edward Babiuch, wystosowali depezę gratulacyjną do prezydenta Canana Banana i premiera Roberta Mugabe.

Z tej samej okazji minister spraw zagranicznych, Emil Wojtaszek wystosował depezę do ministra spraw zagranicznych Zimbabwe, Simona Muzendy.

KONFRONTACJE-79

„Czas Apokalipsy”

O filmie F. F. Coppola „Czas Apokalipsy” nie sposób mówić bez odwoływania się do źródła literackiego, do wspaniałego powieści Conrada „Jądra ciemności”. Rodowód filmu widoczny jest w każdym ujęciu, cząsto rzędnym nie próbuje ukryć. Nawet główny bohater nosi to samo nazwisko.

Jest raczej mało prawdopodobne, aby rzeczywiście w Wietnamie wydarzyła się historia oficera sił specjalnych który porzuca służbę i w głąb dżungli zakłada własne „państwo”. Coppola posłużył się więc Conradem, jego filozofią, by stworzyć „swój Wietnam”. A jeśli gdziekolwiek współcześnie w ogóle mogła zdarzyć się konradowska

Odpowiedź rządu PRL na notę K. Waldheima

W związku z rezolucją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych z grudnia 1979 r. w sprawie ogłoszenia lat osiemdziesiątych drugą dekadą rozbrojenia, stały przedstawiciele PRL przy ONZ przekazał Kurtowi Waldheimowi odpowiedź rządu PRL dotyczącą zadań drugiej dekady rozbrojenia.

W odpowiedzi stwierdza się m. in., że lata siedemdziesiąte były okresem niezaprzeczalnym osiągnięć w rozwoju procesu odprężenia politycznego i współpracy — zwłaszcza w Europie — w oparciu o zasady pokojowego współistnienia. Pozytywnym elementem stabilizacji globalnego bezpieczeństwa było podpisanie Układu SALT II między USA i ZSRR i uzgodnienie kontynuacji rokowań nad dalszym ograniczeniem i redukcją zbrojeń strategicznych.

W latach siedemdziesiątych Polska i inne kraje socjalistyczne prowadziły w Europie politykę, której nadrzędnym celem było ograniczenie i redukcja na zasadzie wzajemności praktycznie każdego systemu zbrojeń i rodzaju sił zbrojnych w Europie środkowej.

Rząd PRL w odpowiedzi swej zwraca szczególną uwagę na negatywne skutki, jakie mogłyby wywołać realizacja decyzji NATO o podjęciu produkcji i rozmieszczeniu w Europie zachodniej nowych systemów amerykańskiej broni rakietowo-jądrowej. Rząd PRL uważa za konieczne podjęcie wzmożonego wysiłku w rokowaniach rozbrojenia na wszystkich płaszczynach i kierunkach, ratyfikowanie Układu SALT II, doprowadzenie do finalizacji zaawansowanych projektów porozumień, a także uniwersalizacji uczestnictwa w układach rozbrojeniowych. Wynikiem na VIII Zjeździe PZPR propozycja odbyła w Warszawie konferencja w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie otwiera drogę dla

poprawy ogólnego klimatu międzynarodowego. Sprzyjając podjęciu decyzji powstrzymujących wysięg zbrojeń w skali kontynentalnej, konferencja ta miałaby pozytywny wpływ na całokształt bezpieczeństwa międzynarodowego i mogłaby stać się ważnym czynnikiem stymulującym ogólną aktywność na rzecz rozbrojenia w latach osiemdziesiątych oraz elementem realizacji celów i zadań drugiej dekady rozbrojenia.

W dokumencie wyrażono nadzieję, że w latach osiemdziesiątych zostanie zwołana światowa konferencja rozbrojeniowa. Najważniejsze miejsce w tym okresie powinny zajmować problemy rozbrojenia jądrowego, a zwłaszcza prace nad układem międzynarodowym zakazującym rozwoju, produkcji i wprowadzania na uzbrojenie nowych systemów broni masowej zagłady, w tym broni neutronowej. Należy dążyć do starcia, aby doprowadzić do zawarcia układu o zakazie broni chemicznej i całkowitej eliminacji jej zapasów.

Wiele uwagi należy poświęcić środkom prewencyjnym na cele wojskowe z zamiarem przeniesienia ich części na cele rozwojowe.

Zdaniem Polski — stwierdza na zakończenie dokument — elementy walki politycznej o pokój i rozbrojenie, dążenia do społeczno-ekonomicznego postępu narodów i kształtowania świadomości społeczeństw według najlepszych wzorców budowy świata bez wojen i wysięgu zbrojeń — są nierozłącznie ze sobą związane i powinny układać się w jednolity ciąg wysiłków także w ramach drugiej dekady rozbrojenia ogłoszonej przez ONZ.

Rada Bezpieczeństwa wstrząśnięta wydarzeniami w Libanie

Nieustanne ataki na posterunki tymczasowych sił ONZ w Libanie południowym przez proizraelskie oddziały rebeliantów Haddada oraz dokonany w piątek z zimną krwią mord na dwóch żołnierzach kontyngentu irlandzkiego i bestialskie zranienie trzeciego z nich spotkały się z ostrym potępieniem Rady Bezpieczeństwa, która znowuła obrady.

Przewodniczący Rady Bezpieczeństwa — ambasador Portoryki Munoz Ledo, ogłosił oświadczenie stwierdzające, że „członkowie Rady Bezpieczeństwa są wstrząśnięci informacjami o atakach na siły ONZ i o dokonanych z zimną krwią morderstwie na żołnierzach sił pokojowych.

Ten bezprecedensowy, barbarzyński akt przeciwko siłom pokojowym jest bezpośrednim wyzywaniem i prowokacją wobec autorytetu Rady Bezpieczeństwa oraz wobec misji ONZ w sferze utrzymania pokoju i bezpieczeństwa międzynarodowego.

XIII Ogólnopolski Festiwal Poezji

Już po raz trzynasty łódzkie środowisko literackie było organizatorem Ogólnopolskiego Festiwalu Poezji. Gości festiwalowych powitał w piątek w MBP im. L. Waryńskiego prezes Oddziału ZLP w Łodzi — Jerzy Wawrzak.

Na inauguracji festiwalu obecni byli: przedstawiciele władz administracyjnych Łodzi z wiceprezydentem Zbigniewem Politem, KE PZPR z kierownikiem Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej Józefem Olbrykiem, działacze kultury, przedstawiciele środowisk twórczych, poeci, krytycy i teoretycy literatury z całej Polski. W imie-

niu władz miasta życzenia interesujących obrad złożył uczestnikom festiwalu dyrektor Wydziału Kultury i Sztuki UME — Maciej Łukowski.

Następnie przewodniczący festiwalowego jury — Jan Huszcza odczytał werdykt konkursu ogłoszonego z okazji XIII OFP. Nagrodami wyróżniono: w konkursie na nie publikowany tomik poetycki — Krystynę Kwiatkowską z Łodzi za „Antygonę rosną w innym klimacie”; w konkursie na zestaw wierszy nie publikowanych nagrodą I — Jana Rybowicza z Listej Góry (woj. tarnowskie), II — Wojciecha Biłko z Bielska Białej i III — Lilianę Barańska z Krakowa; w konkursie na tom poetycki opublikowany w latach 1978-79 — Annę Pogonowską za tom „Zaprzęg”.

Podczas dwudniowych obrad (piątek) w Łodzi, sobota — w Buzanowie) wygłoszone zostały referaty przez A. Sandafera, P. Kunczewicza, R. Matuzewskiego, A. Świrszczyńskiego i H. Pustkowskiego, a następnie odbyła się wielogodzinna bardzo interesująca dyskusja.

Na dwudziestu spotkaniach uczestnicy festiwalu wymieniali” doświadczenia z czytelnikami. (1b)

Rząd Cossigi uzyskał wotum zaufania

Stosunkiem głosów 335 do 271, trójpartijny rząd premiera Francesco Cossigi, uzyskał w niedzielę wotum zaufania w Izbie Deputowanych parlamentu włoskiego. Kilka dni wcześniej nowemu rządowi wyrazili również zaufanie członkowie Senatu. Tym samym koalicyjny rząd chrześcijańskich demokratów, socjalistów i republikanów, uzyskał pełne możliwości działania.

W niedzielny głosowaniu w parlamencie nowy gabinet uzyskał poparcie deputowanych trzech partii obecnej koalicji oraz przedstawicieli grupowań regionalnych z Doliny Aosty oraz Trydentu —

Górnej Adygi. Przeciwnie wotum zaufania głosowali deputowani komunistyczni, socjaldemokratyczni, liberalni, radykalni, przedstawiciele niezależnej lewicy, a także skrajnie prawicowej partii MSI.

Program działania, jaki przedstawił nowy rząd, na pierwszym miejscu stawia walkę z terroryzmem oraz przeciwdziałanie inflacji, która w ub. roku osiągnęła w Włoszech 20 proc.

Jeśli chodzi o politykę międzynarodową, premier Cossigi podkreślił w przemówieniu wygłoszonym w niedzielę na forum parlamentu, że jego rząd zachowa wierność EWG i NATO.

Kronika wypadków

Piątek, 18 kwietnia
 Godz. 5.15. Na skrzyżowaniu ulic Złotnicka — Julianowska Kierowca „Stara” LDA 413 D Jan B. spowodował zderzenie z jadącym motocyklem Sławomirem L. Motocyklista doznał złamania nogi i przeżywa w szpitalu.
 Godz. 10.00. W Zgierzu na ul. Sieradzkiej nieznanymi samochodami potrącił Sławomira G., którego przewieziono do szpitala. Świadczenie wypłaty prosił na do WKRD MO w Łodzi ul. Wł. Bytomskiej 60, tel. 715-88.

Godz. 12.45. Przy zbiegu ulic Rokicińskiej i Wolowej Edward B. potrącony został przez autobus MPK. Pieszy z obrażeniami mózgu przewieziony został do szpitala. Pasażerka autobusu doznała urazów klatki piersiowej.
 Godz. 15.15. Na ul. Włocławskiego na jeździe wbiegła 7-letnia Agnieszka K. i potrącona została przez samochód osobowy. Działaczem z poważnymi obrażeniami przewieziona została do szpitala.
 Świadczenie potrącenia kobiety w dniu 17 bm. ok. godz. 20.30 na ul. Lipowej 30 przez furgonetkę prosił na do WKRD MO w Łodzi.

Sobota, 19 kwietnia
 Godz. 11.15. Na ul. Obywatelskiej 60 nieostrożnie przechodzący jeździec Tadeusz K. potrącony został przez samochód osobowy LDA 052. Pieszego ze złamanymi nogami i ogólnymi potłuczeniami przewieziono do szpitala.

Godz. 11.40. Na skrzyżowaniu ulic Lutomierskiej i Klonowej przechodzący jeździec przy czerwonym świetle 12-letni Igor W. potrącony został przez „Flata”. Chłopca przewieziono do szpitala.
 Godz. 13.40. Przy zbiegu ulic Gdańskiej i Włocławskiego Janusz M. jadąc „Volvo” LDC 2137 spowodował zderzenie z „Fiatem” LDE 6750. Kierowca „Flata” Grzegorz T. doznał urazów klatki piersiowej. Straty przekraczają 40 tys. zł. (1c)

Poważne rozbieżności między WPK a KPCh

Przebywający z oficjalną wizytą w Chinach, sekretarz generalny Włoskiej Partii Komunistycznej, Enrico Berlinguer, przedstawił podczas spotkania z wiceprzewodniczącym KC KPCh, Teng Siao-pingiem oraz sekretarzem generalnym KC KPCh, Hu Jao-pangiem, stanowisko swej partii w sprawie aktualnych problemów międzynarodowych oraz sytuacji w ruchu komunistycznym i robotniczym. Obserwatorzy podkreślają, że w toku wymiany poglądów zarysowały się znaczne rozbieżności między stanowiskiem WPK a KPCh.

Chiny antyradziecką koncepcją „Wielkiej Unii”, mającej łączyć Chiny, Japonię, państwa Europy zachodniej oraz Stany Zjednoczone. Podkreślił on, że w rozmowach ujawniły się poważne różnice stanowisk WPK oraz KPCh w kwestii stosunków z ZSRR. Sekretarz generalny WPK oświadczył, że w rozmowach z przywódcami chińskimi podkreślił, iż partia włoska opowiada się za „bardziej zjednoczoną i bardziej autonomiczną Europą”, która byłaby zdolna do odparcia amerykańskich presji, mogących prowadzić do załamania procesu odprężenia.

Skutki wichury nad Łodzią

Po kilkudniowym ociepleniu, w zeszłą sobotę i niedzielę gwałtownie się ochłodziło. Na domiar złego nad Łodzią przeszła wichura. W porywach siła wiatru dochodziła do 25 metrów na sekundę. Jak nas wczoraj poinformował inżynier wojewódzki Zjednoczenia Góś podarki Komunalnej m. Łodzi zanotowano w naszym mieście m.

in. trzy przypadki wyrwania przez wichurę drzew z korzeniami — na Zdrowiu, przy ul. Czerwonej i przy ul. Siewnej oraz poprzetracane w wielu miejscach znaki drogowe a także w dwóch wypadkach zerwaną sieć energetyczną

Przez całą sobotę i niedzielę usunawano skutki wichury. (1. kr.)

W dniu 17 kwietnia 1980 r. zmarł nagle, w wieku 47 lat, nasz długoletni pracownik

MIECZYSLAW PECYNA
ST. MISTRZ BUDOWLANY

Wyrazy głębokiego współczucia Zonie, Dzieciom i Rodzinie składają:

DYREKCJA POP PZPR RADA ZAKŁADOWA oraz ZAŁOGA ŁÓDZKIEGO KOMBINATU BUDOWLANEGO „SRÓDMIEŚCIE”

Pogrzeb odbędzie się w dniu 21 kwietnia br. o godz. 14 na cmentarzu przy ul. Szczecińskiej.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 18 kwietnia 1980 r. po długich i ciężkich cierpieniach zmarła

S. + P.

LUCYNA KARWOWSKA

długoletni pracownik Sądu Wojewódzkiego, żołnierz AK, uczestnik Powstania Warszawskiego.

Pogrzeb odbędzie się dnia 22 kwietnia br. o godz. 15 na Cmentarzu Ewangelickim przy ul. Ogrodowej 43, o czym zawiadamiają pogrążeni w smutku

MAŻ, SIOSTRY I POZOSTAŁA RODZINA

PODZIĘKOWANIE

Wydziałowi Oświaty, Wychowania i Kultury Łódź-Bałuty, Dyrekcji, Radzie Pedagogicznej i wszystkim Pracownikom Zasadniczej Szkoły Zawodowej Specjalnej Nr 5. Liceum Ogólnokształcącego nr XXIV. Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 197 przy Szpitalu im. dr W. Biegańskiego. Przyjaciółom, Koleżankom, Kolegom, Znanym, którzy w ciężkiej i bolesnej dla nas chwili śmierci naszego ukochanego Męża i Ojca

S. + P.

MGR

RYSZARDA ORŁOWSKIEGO

okazałi tyle serca, współczucia i pomocy oraz tym, którzy sygnał. Go na zawsze, z głębi serca płynące podziękowania składają:

ZONA, CÓRKA i SYN

epopeja zwariowanego (wedle naszych zwykłych kryteriów) agenta Kurtza to tylko w czasie tej okrutnej, nieludzkiej i absurdalnej wojny.

Ale narrator Conrada kpt. Marlow, jest chłodnym Europejczykiem, racjonalistą, który chciał stanąć twarzą w twarz ze swym współplemieńcem, powodowany pasją badacza. Musi wiedzieć wszystko o człowieku, „którego dusza była obłąkana”. Natomiast jego filmowe odbicie kapitan Willard, z „złotych beretów” wyruszający z poleceniem wyeliminowania swego kolegi po fachu, pułkownika Kurtza, nie jest badaczem. Podejmując zadanie, bo sam nie chce wpaść w obłąd. On zdaje się rozumieć swego przeciwnika, bo też tkwi w tej wojnie i wie co wojna robi z ludźmi. Zabija Kurtza nie na rozkaz — bo wtedy już nie czuł się żołnierzem, ale raczej z litości, by uwolnić go od koszmara rozbrojenia między odpowiedzialnością za okrucieństwa wojny, a pogardą dla ludzi w niej uczestniczących.

Poza tym wspaniałe opowieściom i rewelacyjnie zagrany konflikt (świetne role M. Sheena (Willard) i M. Brando (Kurtz) many walkę już nie konradowska, lecz taką jaką widział J. Coppola oraz setki tysięcy Amerykanów i Wietnamczyków. Napalm, rakiety, superszybkostrzelne działka, zapamiętały w zabijaniu chłopców z kawalerii powietrznej, naloty helikopterów na bezbronne wioski, znarkotyzowanych oszalałych w ciemnościach, strzelających na oślep żołnierzy i rozrywkowy program z girlsami dla wojska zbierającego siły w bazie.

Jednym słowem horror. Okrucieństwo. Tak brzmiały reszta ostatnie słowa umierającego Kurtza w powieści Conrada i w filmie Coppola. Ten film, jak żaden dotąd na „Konfrontacjach”, przytłacza i wciąga w fotele.

RENATA SAS

KOL.

STANISŁAWOVI SWIDERSKIEMU

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

M A T K I

składają:

DYREKCJA POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z BUI-MAR-PROJEKTU

Wyrazy głębokiego współczucia

KOLEŻANEC
KRYSZYŃCIE
GRĘGER

z powodu śmierci

M A T K I

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z PRACOWNI PP-3 COSPGM „INWESTOPROJEKT”

Wyrazy głębokiego współczucia

DOKTOR
IRENIE
WOJCIECHOWSKIEJ

z powodu śmierci

M A T K I

składają

WSPÓLPRACOWNICY SPECJALISTYCZNEGO ZESPÓŁU OPIEKI ZDRĘWIONEJ, MATKI I DZIECKA w ŁODZI

PODZIĘKOWANIE

Pracownikom PE i UE oraz wszystkim Kolegom i Znajomym za udział w uroczystościach pogrzebowych

S. + P.

ANDRZEJA RZYZCZNIKA

serdeczne podziękowanie składa

RODZINA

KOLEDZE

WACŁAWOVI
SPIECHOWICZOWI

wyrazy szczerzego współczucia z powodu śmierci

Z O N Y

składają

KOLEŻANKI I KOLEDZY z ZESPÓŁU SZKÓŁ ODBY- ZOWYCH NR 1 w ŁODZI

KOLEDZE

KRYSZTOFOWI
WILCZYŃSKIEMU

z powodu śmierci

C O R E C Z K I

serdeczne wyrazy współczucia składają

NAUCZYCIELE I PRACOWNICY z WARSZTATÓW SZKOLNYCH ZESPÓŁU SZKÓŁ ZAWODOWYCH NR 5

Dnia 17 kwietnia 1980 r. zmarła, przeżywszy lat 79, opatrzona św. sakramentami moja Kochana Siostra

S. + P.

MARIA
BASIŃSKA

Pogrzeb odbędzie się 22 kwietnia br. o godz. 16 z kaplicy cmentarza rzymskokatolickiego przy ul. Ogrodowej.

BRAT z RODZINA

Dnia 17 kwietnia 1980 r. zmarła nagle nasza najukochańsza Matka

S. + P.

ZOFIA
KUNERT

Pogrzeb odbędzie się 21 kwietnia 1980 r. o godz. 15 na cmentarzu katolickim Doły.

DZIECI

PODZIĘKOWANIE

Duchowieństwu parafii św. Kazimierza, Zespołom Szpitala WAM II Kliniki Chorób Wewnętrznych, Kliniki Chirurgii Ogólnej, Krewnym, Przyjaciółom, Sasiadom, a także wszystkim, którzy okazali wiele pomocy i serca w czasie długotrwałej choroby oraz uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

S. + P.

JANINY DRAŹCZYK

serdeczne podziękowanie składają

MAŻ I SYNOWIE z RODZINAMI

W dniu 16 kwietnia 1980 roku odszedł od nas na zawsze najukochańszy Mał i Ojciec

S. + P.

JAN
DĘBSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 21 kwietnia 1980 r. o godz. 15.30 na cmentarzu MNPP przy ul. Szczecińskiej, o czym zawiadamiają z głębokim żalem

ZONA i SYN

KOLEDZE INŻ.

HENRYKOWI
DOMAGALE

Wyrazy serdecznego współczucia z powodu zgonu

M A T K I

składają:

DYREKCJA POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w ŁODZI

Wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie z powodu zgonu naszego byłego pracownika

INŻ.

WACŁAWA
MITERY

składają:

DYREKCJA POP PZPR, RADA ZAKŁADOWA oraz KOLEŻANKI I KOLEDZY z BIURA PROJEKTÓW BUDOWNICTWA KOMUNALNEGO w ŁODZI

Dni Kultury Radzieckiej

(Dokończenie ze str. 1)

żnacz popołudniowych gości radzieccy zapoznali się z jedną z atrakcji i jedną z niewielu tego rodzaju placówkami w świecie — Centralnym Muzeum Włókiennictwa w Łodzi.

W sobotę wieczorem goście radzieccy odwiedzili łódzki Teatr Wielki, gdzie zapoznali się z jego dorobkiem oraz obejrżeli spektakl „Gajane” A. Chaczaturiana w wykonaniu artystów łódzkiej sceny operowej.

W niedzielę przed południem delegacja twórców radzieckich zwiędziła Łódź, składając wiązanki kwiatów pod Pomnikiem Braterstwa Broni w parku Poniatowskiego oraz pod Pomnikiem Martyrologii Dzieci. Goście radzieccy odwiedzili także Muzeum Historii Miasta Łodzi zapoznając się z jego zbiorami i działalnością kulturalną.

W południe, członkowie obu gościnnych w Łodzi delegacji wzięli udział w spotkaniu zorganizowanym w łódzkim Domu Przyjaźni — siedzibie ZŁ TPPR — z czołowym aktywnym kulturalnym i TPPR województwa. Członkiem delegacji radzieckiej, na czele z M. Zimianinem towarzyszyli przedstawiciele władz polskich z K. Barcikowskim oraz gospodarze województwa z B. Korpekim i J. Niewiadomskim.

Uczestnicy spotkania reprezentowali wszystkie dziedziny życia artystycznego i kulturalnego Łodzi. Gości radzieckich zapoznano z wieloletnią tradycją współpracy kulturalnej między Polską i ZSRR. O konkretnych przykładach tej szerokiej współpracy mówili m.

in.: przewodniczący OE ZLP — Jerzy Wawrzak, poeta i tłumacz — I. Sikirski, dyrektor WFO w Łodzi — Z. Godlewski, rektorzy PWSSP — W. Garbaliński i PWSFTWiT — St. Kuszewski, pisarz — W. Bilski. O doświadczeniach w tej współpracy twórców radzieckich mówił też dyrektor Teatru im. Gorkiego w Leningradzie — G. Towstonogow.

Zabierając na zakończenie spotkania głos, sekretarz KC KPZR — M. Zimianin przekazał na ręce władz łódzkich serdeczne podziękowanie za gościnność. — Łódź dobrze jest znana w Kraju Rad — podkreślił. — Totem z całego serca życzymy waszemu miastu kontynuacji tej sławnej historii. Dni Kultury Radzieckiej stały się okazją do wzajemnych spotkań, do zacieśnienia serdecznych więzi między naszymi narodami, które ukształtowały całe dziesięciolecie wspólnej walki i pracy. Pragnąc rzetelnie wypełnić wynikający z tradycji pokoleń i własny obowiązek walki o pokój i budownictwo socjalizmu w świecie, musimy mieć świadomość konieczności rozwoju wszystkich twórczych sił naszej socjalistycznej wspólnoty, ochrony i umacniania przyjaźni, serdecznych więzi naszych narodów. Rozwijamy więc wszystko to, co w naszej wzajemnej współpracy decyduje o pomnożeniu potencjału duchowego i materialnego naszych narodów. I niechaj Łódź w tej trudnej i przyjaźnielskiej pracy nadal odgrywa rolę równie doniosłą jak dotychczas.

Na zakończenie wizyty w Łodzi sekretarz KC KPZR — M. Zimianin, wraz z W. Szauro, P. Kostikowem oraz towarzyszącymi delegacji przedstawicielami najwyższych władz ZSRR z K. Barcikowskim na czele, odwiedzili Państwowy Wyższy Szkołę Sztuki Plastycznej w Łodzi. Uczelnia obchodziła w tych dniach jubileusz 35-lecia istnienia. Goście radzieccy, zęgnani przez władze województwa i społeczeństwo udali się następnie w drogę powrotną do Warszawy.

W Łodzi pozostali członkowie delegacji twórców radzieckich z wiceprezysm kulturalnym ZSRR — W. Kucharskim, którzy po zwie-

żeniu łódzkiej uczelni plastycznej wzięli udział w spotkaniu z senatorem PWSSP i aktywnym Związku Polskich Artystów Plastyków w Łodzi. W niedzielny wieczór goście radzieccy podejmowani byli przez zespół łódzkiego Teatru Muzycznego, gdzie obejrżeli przedstawienie operetki J. Offenbacha „Pericola”. Dziś rano członkowie delegacji oficjalnej uczestniczącej w obchodach Dni Kultury Radzieckiej, opuścili Łódź udając się do Torunia.

(nr)

18 kwietnia 1980 r. — ten dzień przejdzie do kronik wydarzeń wyznaczających treść polsko-radzieckiej przyjaźni i braterstwa jako data szczególnej doniosłości. Rozpoczęły właśnie „Dni Kultury Radzieckiej” w Polsce są nie tylko wszechstronnym przeglądem najwyższej miary osiągnięć twórczych, lecz również manifestacją uczuć łączących narody Polski i Kraju Rad.

Miejscem inauguracji „Dni Kultury Radzieckiej” były Warszawa i Zabrze.

Warszawski Teatr Wielki, gdzie wystąpił z uroczystym spektaklem „Spartakus” Arama Chaczaturiana jeden z najsłynniejszych zespołów świata — Teatr Wielki ZSRR z Moskwy — jak zawsze, w momentach szczególnej wagi, przybrał odświętny wygląd. Frontem gmachu zdołały flagi narodowe Polski i ZSRR. Flagami udekorowano też lożę honorową.

O godz. 19.00 na srebrnej kurtynie pojawia się emblemat „Dni Kultury Radzieckiej”. Na sali — przedstawiciele świata kultury i sztuki, reprezentanci stowarzyszeń twórczych, placówek artystycznych, organizacji społecznych.

Przybyli, gorąco witani przez zgromadzonych, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC KPZR: AŁOJZY KARKOSKA, JERZY LUKASZEWICZ, JAN SZYDLAK, KAZIMIERZ BARCIKOWSKI, JERZY WASZCZUK, ANDRZEJ ZABIŃSKI. Obecni byli kierownicy szeregu wydziałów KC KPZR, ministrowie a wśród nich minister kultury i sztuki ZYGMUNT NAJDOWSKI, działacze polityczni i społeczni.

Wśród gości są przebywający w

Polsce z okazji „Dni Kultury Radzieckiej” — sekretarz KC KPZR MICHAŁ ZIMIANIN, kierownik Wydziału Kultury KC KPZR — WASILIJ SZAURO i kierownik sektora w Wydziale Zagranicznym KC KPZR — PIOTR KOSTIKOW.

Jest delegacja radziecka pod przewodnictwem zastępcy ministra kultury ZSRR — WASILIJA KUCHARSKIEGO.

Przybyła delegacja Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej, z PAWEŁM GILASZWILL.

Obecni są ambasadorowie szeregu krajów, wśród nich ambasador ZSRR — BORYS ARISTOW.

Rozlegają się dźwięki hymnów narodowych Polski i ZSRR.

Głos nabiera Jerzy Łukasiewicz, a następnie przemawia Michał Zimianin.

Dźwięki „Młodzieżowców” zakończyły pierwszą część uroczystości w Teatrze Wielkim.

Uroczyste plenum ZG SZSP

W auli głównej Politechniki Warszawskiej odbyło się 18 bm. plenarne posiedzenie Zarządu Głównego Socjalistycznego Związku Studentów Polskich. Stało się ono głównym akcentem obchodów doniosłych dla ruchu młodzieżowego, a zwłaszcza studenckiego rocznic: 35-lecia powstania Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” oraz 30 rocznicy powołania Zrzeszenia Studentów Polskich. Plenum służyło przybliżeńiu współczesnej młodzieży akademickiej szczytnych wartości i ideałów, którym służyli studenci w 35-lecie Polskiej Ludowej.

W obradach uczestniczył zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC KPZR — Zdzisław Zandrowski.

MOŻLIWA JEST PRZYSZŁOŚĆ

W KTÓREJ BRATERSTWO LUDÓW

STANIE SIĘ RZECZYWISTOŚCIĄ

Przemówienie H. Jabłońskiego w Oświęcimiu — Brzezince

Zwracając się do zgromadzonych, Henryk Jabłoński stwierdził m. in.: Przybyliśmy na teren po wieczne czasy upamiętniony nieznany w dotychczasowych dziejach rozmiarem ludzkich tragedii, na największy cmentarz świata, by wyrazić właśnie tu naszą miłość do człowieka i naszą wiarę niezłomną, że możliwa jest przyszłość, w której braterstwo ludów stanie się rzeczywistością, a godność człowieka zajmie należne jej miejsce w powszechnie uznanej hierarchii wartości.

W trzydziestą piątą rocznicę wyzwolenia obozów hitlerowskich hold składamy wszystkim ich więźniom, których bezmiar cierpień jest tragiczną przestroją, jest wielkim wołaniem: Ludzie strzeżcie się, bądźcie czujni, niech nasza ofiara nie będzie daremna. Z najgłębszą wdzięcznością myślimy o radzieckich wyzwolicieli Oświęcimia i wyzwolicieli innych obozów hitlerowskich, którzy przypisując dzień wolności uratowali tysiące skazanych już na zagładę, a pokonując III Rzeszę uniemożliwili dalsze jej zła. Z czcią pochylimy głowy przed milionami tych, co w tej walce polegli, by ludzkość mogła żyć w pokoju, by człowiek odzyskał warunki człowieczego bytu.

Tego domaga się od nas najprostsze zwykłe poczucie sprawiedliwości, ale ograniczyć się do uroczystych wspomnień i słów wdzięczności byłoby sprzeniewierzyć się tym, których moralnego testamentu jesteśmy spadkobiercami.

Nawiązując do trzydziestu pięciu lat istnienia pokoju, H. Jabłoński oświadczył następnie m. in.: Pozytywne przeobrażenia w Europie lat siedemdziesiątych przyniosły korzyści wszystkim państwom i narodom. Nastąpiło zbliżenie między nimi, wzrosły kontakty między społeczeństwami, ludzie zaczęli się lepiej poznawać. Ma to zasadnicze znaczenie dla całego świata. Dlatego też, z taką stanowczością opowiadamy się za utrzymaniem polityki pokoju, za jej utrwaleniem i pogłębieniem.

Tego samego pragniemy dla całej ludzkości. Zawsze opowiadaliśmy się za uniwersalizacją procesu odprężenia. Jesteśmy po stronie narodów Azji, Afryki i Ameryki Łacińskiej w ich walce o swoje słusne prawa, o wolność i niezawisłość, o postęp społeczny i emancypację ekonomiczną. Równocześnie zdecydowanie przeciwstawiamy się próbom wykorzystania powstających napięć i spornych problemów dla hamowania sytuacji międzynarodowej widzimy w wysiłku zbrojeni. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni sytuacją międzynarodową, przeciąganiem się terminu ratyfikacji SALT II, planami instalacji w Europie nowych broni jądrowych.

Zbyt dobrze wiemy, czym to grozi. Historia dostarcza nam aż nadto wiele bolesnych przykładów dowodzących, że eskalacja zbrojeń niesie w sobie zawsze zarodek katastrofy. Ale gdyby przyjąć nawet, że do niej nie dojdzie, że nastąpi opamiętanie, że w ostateczności zwycięży świadomość, iż trzecia wojna światowa byłaby wielokrotnie straszniejsza niż ta zakończona trzydzieści pięć lat temu — to i tak każdy dzień trwania wysiłku zbrojeń potencjał naley. Są one dziś niezmiernie kosztowne, angażują ogromny potencjał przemysłowy i naukowy, kładą się wielkim ciężarem na życie najszerzej rzesz obywateli państw uczestniczących w tym wysiłku. A czy trzeba już dodawać, że każde napięcie międzynarodowe, a zwłaszcza grożące militarnym konfliktem, burzy międzynarodową współpracę gospodarczą, paraliżuje wymianę naukową i kulturalną, wywołuje nastroje szowinizmu i wrogości?

Dlatego od chwili swego powstania — powiedział mówca — Polska Ludowa głosiła idee pokojowego współistnienia i współpracy, dlatego wysuwała szereg inicjatyw zmierzających do ograniczenia zbrojeń. Dlatego też wspólnie z pozostałymi państwami Układu Warszawskiego wysunęliśmy w 1979 r. ideę zwołania konferencji w sprawie odprężenia militarnego i rozbrojenia w Europie. Z satysfakcją stwierdzamy szeroki i przychylny odzew na propozycję i sekretarza KC KPZR, by konferencja ta odbyła się w Warszawie, która może być zarówno przykładem zniszczenia wojennych, jak i symbolem pokojowego budownictwa.

Jesteśmy gotowi współdziałać z każdym rządem, który podziela naszą troskę o obniżenie poziomu zbrojeń, popieramy każdą inicjatywę zmierzającą do przewyżnienia sprzeczności, do zbliżenia narodów.

Mamy nadzieję, iż przez wspólne wysiłki już teraz podejmowane, można będzie np. na spotkaniu w Madrycie osiągnąć porozumienie w sprawie zwołania proponowanej konferencji i przyczynić się w ten sposób do nadania nowego, żywego impulsu procesowi odprężenia politycznego i militarnego. Narodom niepotrzebne są nowe bronie, nowe rakiety czy nowe głowice nuklearne, potrzeba im trwałego pokoju, perspektywy pewnego jutra, pomyślnego rozwiązywania problemów ekonomicznych i społecznych, aby zapewnić ludziom życie w warunkach godnych człowieka.

Wierzmy — stwierdził na zakończenie H. Jabłoński — iż taki świat pokoju, sprawiedliwości i pracy, świat zgodnego wzbogacenia wspólnego skarba kultury — jest w pełni możliwy. Świadomość tego powinna ogarnąć wszystkie umysły, zapanować we wszystkich zakątkach świata. W tym duchu, jak głosi z naszej inicjatywy uchwalona deklaracja ONZ, wychowywać trzeba wszystkie społeczeństwa.

Niedziela powszechnego czynu społecznego młodzieży

Dla tysięcy dziewcząt i chłopców niedziela, 20 bm. była dniem powszechnego czynu społecznego, realizowanego w całym kraju zorganizowanego z myślą o uczczeniu II Krajowego Zjazdu ZSMP, który już za tydzień, 28 bm. rozpocznie się w Warszawie. Społeczna ofiarność młodzieży, która w wielu miejscowościach pracowała również w wolną sobotę, wydane pomnożyła efekty trwającej od kilku tygodni tradycyjnej o tej porze roku kampanii „Młodzieżowa wiosna czynów”. Istotny wkład w niedzielny czyn społeczny wniosła młodzież akademicka, członkowie SZSP, którzy w ten sposób uczcili 35 rocznicę powstania Akademickiego Związku Walki Młodych „Życie” i 30 rocznicę powstania ZSP.

Nigdy więcej wojny

(Dokończenie ze str. 1)

tów najmłodszego pokolenia Polaków, były: Zarząd Główny Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, Rada Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa i Międzynarodowy Komitet Oświęcimski.

Brzezinka — godz. 11.00, rozlegają się dźwięki hymnu narodowego. Pochylają się sztandary: kompanii honorowej 6 Pomorskiej Dywizji Powietrzno-Desantowej, organizacji kombatanek i wieźniarskich.

Po uroczystym otwarciu manifestacji, przez Józefa Buzińskiego, I sekretarza KW PZPR w Białymostku, głos zabiera członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński (tekst przemówienia zamieszczamy oddzielnie).

W imieniu delegacji radzieckiego Komitetu Weteranów Wojny przemówienie wygłosił bohater Związku Radzieckiego, gen. lejtnant Wasilij Pietrenko, b. dowódca 107 dywizji piechoty Armii Radzieckiej, która wyzwoliła w styczniu 1945 r. teren tego największego cmentarza świata Koncentrationslager Auschwitz — Birkenau. Zbrodni, których dopuścił się na narodach świata Niemiec, ludobójcy — stwierdził on m. in. — stanowią wędź i stanowią będą nadal największe oskarżenie hitlerizmu.

Z kolei dyrektor Państwowego Muzeum w Oświęcimiu Kazimierz Smoleń, odczytał tekst apelu skierowanego do opinii świata (tekst zamieszczamy oddzielnie).

Wielką międzynarodową, antywojenną manifestację zakończyła uroczystość złożenia wienów i kwiatów pod międzynarodowym pomnikiem ofiar faszyzmu w Brzezince. Wieniec od najwyższych władz partyjnych i państwowych, złożył Henryk Jabłoński.

W uroczystości uczestniczyły delegacje zagraniczne organizacji i stowarzyszeń kombatanek i wieźniarskich z Austrii, Belgii, Bułgarii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Izraela, Jugosławii, NRD, RFN, Węgier i ZSRR. Przybył sekretarz generalny Międzynarodowej Federacji Bojowników Ruchu Oporu — Fir Alix Lhoté.

Wymiana depeesz

(Dokończenie ze str. 1)

socjalistycznych, a tym samym istotnym elementem stabilizacji stosunków w Europie.

Naród polski nigdy nie zapomni braterskiej pomocy Związku Radzieckiego bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych i w czasie odbudowy gospodarki naszego kraju. Polsko-radziecka współpraca gospodarcza w całym okresie powojennym miała i ma nadal dla socjalistycznego rozwoju Polski zasadnicze znaczenie.

Polska i ZSRR, połączone przyjaźnią i sojuszem, stojąc niezmiennie na gruncie leninowskich zasad pokojowego współistnienia, wnoszą wraz z innymi państwami wspólnoty socjalistycznej doniosły wkład w walkę o utrwalenie pokoju, bezpieczeństwo narodów i rozwój międzynarodowej współpracy. Polska Ludowa również w przyszłości czynić będzie wszystko dla pogłębienia jednolici bratnich krajów socjalistycznych i umacniania ich polityczno-obronnej organizacji — Układu Warszawskiego — stwierdza depeesz.

Z okazji 35-lecia Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej między Polską a ZSRR Leonid Breżniew i Aleksiej Kossygin przesłali na ręce Edwarda Gierka, Henryka Jabłońskiego i Edwarda Babuła depeesz z gratulacjami i najlepszymi życzeniami dla narodu polskiego i władz partyjno-państwowych PRL. Podkreśla się w niej,

że układ polsko-radziecki był uwieńczeniem wspólnej walki obu narodów przeciwko faszyzmowi hitlerowskiemu i stał się pierwszym aktem międzynarodowym odrodzonej Polski, która wkroczyła na drogę socjalizmu. Znaczenie układu, który ucieleśnił leninowską ideę braterskiej jednolici naszych narodów, uwypukla się coraz bardziej w miarę upływu czasu — stwierdzają przywódcy radzieccy.

Z ogromną satysfakcją — czytamy w depeesz — można powiedzieć, że sojusz ZSRR i PRL, oparty na niewzruszonych zasadach internacjonalizmu socjalistycznego, wspólnocie ideologii i celów politycznych, wytrzymał próbę czasu. Obecnie stosunki radziecko-polskie objęły wszystkie dziedziny życia.

W depeesz wysoce ocenia się wkład PRL w umocnienie zwariolici krajów wspólnoty socjalistycznej i wysiłki PZPR, zmierzające do rozwiązania kluczowych problemów współczesności. Wraz z wszystkimi bratnimi krajami socjalistycznymi Polska Ludowa konsekwentnie przeciwstawia się usiłowaniom imperializmu i reakcji, dążącym do podkopania procesu odprężenia i nasilenia wysiłku zbrojeń. Depeesz zawiera życzenia pomyślnego wcielenia w życie wytyczoną przez PZPR na VIII Zjeździe programu rozwoju społeczno-gospodarczego Polski na drodze budownictwa socjalistycznego i poprawy warunków życia jej obywateli.

Wymiana depeesz

Wymiana depeesz



Wiedomość o „rewolucji pałacowej” w Liberii zaskoczyła cały świat, gdyż według powszechnej opinii prezydent Tolbert panował całkowicie nad sytuacją w kraju, a tymczasem został zastrzelony przez grupę wojskowych uzbrojonych w broń maszynową i władzę przejął nikomu nie znany st. sierżant Doe. Jak do tego doszło?

Zanim poświęcimy tej sprawie trochę uwagi najpierw kilka zdań o Liberii. Jest to najstarsza czarna republika w Afryce — utworzyli ją „wyzwolenci” czyli czarni niewolnicy amerykańscy przybyli na początku ubiegłego stulecia do swej ojczyzny. Było to w roku 1847. Liberii zamieszkuje obecnie niespełna 2 miliony mieszkańców na terenie ponad 3-krotnie mniejszym od Polski. Główne bogactwo to ruda żelaza i drewno, gdyż Liberia ma ogromne lasy. Stolica Monrovia jest jednocześnie głównym i jedynym portem, zbudowanym zresztą przez Amerykanów, którzy mieli w tym kraju nieograniczone wpływy. Tak dalece, że kraj nie miał nawet własnej waluty i pieniądzem obiegowym był dolar.

Władzę przez ostatnie 9 lat sprawował prezydent William Tolbert, potomek owoych wyzwolenców, założycieli państwa. Był zdeklarowanym sojusznikiem USA,

cieszył się dość dużym autorytetem na kontynencie, co znalazło wyraz w powołaniu go na stanowisko przewodniczącego Organizacji Jedności Afrykańskiej. Jednakże sprawował on władzę przede wszystkim w interesie, liczącej 45 tys. grupy potomków owoych wyzwolenców, podczas gdy reszta, zwana „ludzie ze wsi”, a więc ci, którzy zamieszkiwali Liberii przed przybyciem wyzwolenców, nie mieli nic do powiedzenia, byli całkowicie podporządkowani tej „czarnej elicie”.

Sierżant Doe, przywódca puczu, pochodził właśnie z tej większości, jest jednym z „ludzi ze wsi” i działa, tak się w każdym razie wydaje, w ich imieniu. Ze skąpych doniesień napływających z Monrovi trudno coś bliższego powiedzieć o politycznym charakterze przewrotu. Oficjalnie władzę przejęła Rada Ocalenia Narodowego, której przewodniczącym jest wspomniany już sierżant Samuel Doe. Działa ona pod hasłem walki z korupcją, aresztuje i stawia przed sądem członków dawnego rządu. Skłamała też, dzięki lojalności armii, kontrpucz, zorganizowany w ubiegłą środę przez jednostkę powołaną przez byłego prezydenta do zwalczania wystąpień antyrządowych.

Nowy minister spraw zagranicznych Liberii Matthews, uwolniony zresztą przez Doe z więzienia, zapowiedział honorowanie zobowiązań poprzedniego rządu, w tym także utrzymanie systemu „tamiej rejestracji stałków”, który działa już od dziesiątek lat i który sprawił, że formalnie Liberia ma jedną z największych flot handlowych na świecie, gdyż armatorzy różnych narodowości rejestrują w Monrovi swe statki, co zwaśnia ich od płacenia podatków. Stąd zresztą powiedzenie, że liberyjska bandera jest najtańszą i najwygodniejszą dla ludzi pragnących zarabiać na żegludze.

Gdy nowa władza w „najstarszej czarnej republice” stawiała swe pierwsze kroki, na południu Afryki rozdzieliło się nowe państwo Zimbabwe. Po siedmiu latach walki party-

zanckiej czarna ludność, z premierem Mugabe na czele, stawiała się panem we własnym kraju, który przez dziesiątki lat pozostawał kolonią brytyjską pod nazwą Rodezja, a przez ostatnie 15 lat był rządzony przez Iana Smitha, przedstawiciela białej mniejszości.

Tak długa dominacja białych w Rodezji możliwa była wyłącznie dzięki uległości Brytyjczyków wobec Smitha jak również dzięki poparciu rasisiowskiej Republiki Południowej Afryki, która robiła wszystko, by nie dopuścić do powstania „państwa czarnych” w swym najbliższym sąsiedztwie. Jednakże determinacja czarnych bojowników o niepodległość, pomoc udzielana im przez państwa sąsiadujące z Rodezją, a rządzone przez czarną ludność, przyniosła po 7 latach owoc — zarówno Anglię, jak również Smith, doszli do wniosku, że dalsze próby utrzymania status quo do niczego nie prowadzą. Na nic nie zdała się też próba „powłóczenia władzy” biskupowi Muzorewie, skomprominowanemu w oczach ludności współpracą z białymi.

Po czterech miesiącach zażartych negocjacji prowadzonych w Londynie rząd brytyjski zgodził się na przeprowadzenie wyborów. Ich wynik jest znany. Na politycznym skupionych wokół Frontu Patriotycznego padło ponad 80 proc. głosów, dzięki czemu zyskali oni 77 mandatów w sześcioletnim parlamencie. To definitywnie rozstrzygnęło sprawę przyszłości Rodezji — przestała ona istnieć a na mapach świata pojawiła się nowa nazwa — Zimbabwe i pozostanie na nich jako jeszcze jeden przykład triumfu tych, którzy nawet w sytuacji pozornie beznadziejnej nie rezygnują z walki, prowadzą ją do końca.

Dwa dzienniki amerykańskie — „Washington Post” i „Boston Globe” podały w swych śródtytułach wydanach wiadomość, iż w najbliższych dniach prezydent Carter zamierza wprowadzić blokadę morską Iranu.

Spowodowało to wiele zamieszania i z niecierpliwością czekali na konferencję prasową w czwartek. Okazało się jednak, że informacje obu dzienników były nieprawdziwe lub tylko przedwczesne, bowiem prezydent ograniczył się do rozszerzenia sankcji gospodarczych.

Polega to m. in. na zakazie importowania czegokolwiek z Iranu (dotychczas nie wolno było niczego eksportować do tego kraju), przekazywania jakiegokolwiek sum wyjazdu do Teheranu. Nie dotyczy to tylko dziennikarzy. Niemniej w wypowiedzi Cartera znalazł się fragment, który może przewidywać dalszą eskalację sankcji, nie wykluczając zapowiedzianej przez dzienniki blokady.

Potwierdzają to też oświadczenia różnych osobolici rządowych, które zastrzegając sobie niepodawanie nazwisk określają informacje prasowe jako „nieoekładne” lecz ich zdecydowanie nie demontują. Wynsuwa się z tego wniosek, że np. „Washington Post” może się mylić o do daty rozpoczęcia blokady (na 11 maja) jednakże sama koncepcja jest możliwa.

Na odroczenie jej wpłynęła niewątpliwie postawa państw EWG — nie mogą się one zdecydować, mimo nacisków USA, na przyłączenie się do zerwania stosunków dyplomatycznych i gospodarczych. RFN ponoć godzi się na zawieszenie wymiany handlowej, ale uzależnia to od takich samych kroków ze strony Francji i Anglii, czemu ta pierwsza energicznie się przeciwstawia i odrzuca jakiegokolwiek sankcje przeciwko Iranowi. Wiele się wyjaśni na posiedzeniu ministrów spraw zagranicznych EWG zwołanym do Luksemburga na wczoraj i dziś. W momencie kiedy pisze te słowa nie ma jeszcze żadnych informacji co do rezultatów tego posiedzenia, ale gdy „Dziennik” dotrze do rak Czytelników być może znane już będą rezultaty wymiany poglądów między ministrami lub nawet konkretne postanowienia.

HENRYK WALENDA

Z e stolicy Południowo-Jakuckiego Zagłębia Węglowego — Niezłomki przybywamy autobusem do Berkakit, końcowej pasażerskiej stacji małego BAM. Jeszcze dalej na północ, w odległości 18 kilometrów wzdłuż toru, a 8 kilometrów w linii prostej (dla ominięcia górskich wzniesień trasa zatacza duże pętki) znajduje się stacja Ugolnaja, jednak na razie kursują do niej tylko pociągi towarowe. Wkrótce i na tym odcinku uruchomiony zostanie ruch pociągów pasażerskich.

PIERWSZE KILOMETRY...

Dworzec w Berkakit, to nowy, piętrowy budynek ze świeżą elewacją w kolorze białym-żółtym. Dowiadujemy się, że do Tyndy — stolicy Bajkalsko-Amurskiej Magistrali, wyrusza w ciągu doby jeden pociąg pasażerski i jeden przybywa do Berkakit. Mały BAM oddany został do eksploatacji dopiero przed kilku miesiącami i nie można rozwijać pełnej szybkości. Poza tym linia prowadzi przez górzyste tereny i ma liczne zakola.

Na stacji Berkakit duża bocznica i wiele torów z pociągami towarowymi. Stąd odprawiać się będzie w przyszłości ok. 9 mln ton południowo-jakuckiego węgla rocznie (na razie 1,5 mln ton), zaś przyjmować 7 mln ton różnych ładunków — głównie materiałów budowlanych.

Specjalnym pociągiem, jako pierwszy zagraniczny dziennikarz, wyruszyliśmy do Tyndy. Za oknami wagonów zaśniewane wzgórza, porośnięte rzadko drzewami syberyjskiej jaśminy.

Zatrzymujemy się na pierwszej stacji — Zolotinka. W poczekalni dworca niespodzianka. Wystawa pięknych wyrobów ze skór reniferów, soboli, lisów, jeleni. To dzieła zamieszkałych w tym rejonie Ewenków. W pobliżu znajdują się sowchoz hodowlany. Na razie Zolotinka liczy ok. 800 mieszkańców — informuje przewodniczący Rady Osiedlowej, Nikołaj Rufo. Osiedle jednak szybko rozbudowuje się.

WCZORAJ I DZIŚ BAM

Ruszymy dalej. W jednym z wagonów odbywa się rozmowa z głównym inżynierem dyrekcji budowy BAM, Walentynem Orłowem. Przypomina, że zbudowana w końcu ubiegłego stulecia transsyberyjska linia kolejowa, z powstałymi później wieloma odgałęzieniami w kierunku południowym, w niemalym stopniu przyczyniła się do rozwoju południowych obszarów Syberii i Dalekiego Wschodu. Jednakże odkryte wielkie zasoby bogactw naturalnych znajdują się na północ od terenów położonych wzdłuż Transsibiu.

Na podstawie uchwały KC KPZR i rządu radzieckiego, zasadnicze prace przy ukła-

danu Bajkalsko-Amurskiej magistrali, między Ust Kut a Komsomolskiem, długości 3.145 kilometrów, ruszyły w 1974 roku. Budowano również mały BAM, trasę biegnącą w kierunku południowym. Przecina on główną magistralę w Tyndzie.

Obecnie wysiłki budowniczych skoncentrowane są na głównym BAM-ie, który łącznie z małym liczyć będzie prawie 3.600 kilometrów. Wraz z czynnymi już odcinkami Tajszet-Ust Kut i Komsomolsk-Sowietkaja Gawań, łączna długość trasy wyniesie ponad 5.000 kilometrów. Dotychczas ułożono już około 2 tys. kilometrów torów,

MAŁYM BAM-em do TYNDY

zaś roboczy ruch pociągów odbywa się na ok. 1.300 kilometrach. Prace prowadzone są obecnie w kierunkach — na wschód i zachód od Tyndy, na wschód od Ust Kut (tu trasa dotarła już do Bajkału) i na zachód od Komsomolska nad Amurem.

CIEŻKIE WARUNKI

Wykonano już kawał roboty i to w niezwykle ciężkich warunkach — podkreśla inżynier Orłow. Zima w tej strefie trwa ponad 200 dni w roku, zaś śniepek rzeźy spada do przeszło minus 60 stopni (w tym roku zanotowano np. minus 62 stopnie). Lato jest krótkie (2-3 miesiące) i temperatura dochodzi nawet do plus 40 stopni. 2/3 BAM prowadzi przez strefę wiecznej zmarzliny, której grubość osiąga 300 metrów. Tam gdzie jej nie ma, podczas roztopów wiele kłopotów przysparzają błota. Latem wielką plagą są chmary komarów. Budowniczymi muszą stosować specjalne ubrania ochronne. Trasa prowadzi też przez strefę wysokiej sejsmiczności, co trzeba uwzględnić przy wznoszeniu wszystkich obiektów i za-

pewniać im odpowiednią wytrzymałość na często występujące tu podziemne wstrząsy. Zbiegiem okoliczności, kiedy rozmowa z inżynierem Orłowem zeszała na temat tuneli, nasz pociąg wjechał w tego typu obiekt na trasie Berkakit-Tynda. Tunel Nagornij liczy 1.240 metrów długości. Po raz pierwszy w światowej praktyce wydrążono tego rodzaju obiekt w warunkach wiecznej zmarzliny. Inż. Orłow informuje, że przy budowie tunelu natrafiono na samorodki złota. Na pytanie, czy rozpoczyna się ewentualne poszukiwania i eksploatacja złota w tym rejonie, pada odpowiedź: „w tej chwili tunel jest dla nas ważniejszy niż złoto”.

FANTASTYCZNE TEMPO ROZWOJU TYNDY

Dojeżdżamy do Tyndy. Liczne tory i bocznice kolejowe, na których stoją, bądź manewrują pociągi, załadowane najprzeróżniejszym sprzętem, maszynami, materiałami budowlanymi, węglem. Budynek dworca na razie skromny drewniany. Na nim napis: „Tynda, Bajkalsko-Amurska Magistrala”. Tu w stolicy BAM dowiemy się jeszcze wielu interesujących rzeczy o „budowie stulecia”.

Na razie krótki spacer po tym niezwykłym mieście, które przecina rzeka Tynda. Przeważa jeszcze drewniana zabudowa — parterowe domki pionierów BAM. Jednakże u podnóża otaczających miasto wzgórz widoczne są budowle nowoczesnych, 5-19-piętrowych bloków.

Tynda była założonym w latach 30 osiedlem i liczyła 3,4 tys. osób. Mieszkali tu robotnicy zajmujący się naprawą długiej ponad 1.100 kilometrów drogi amursko-jakuckiej oraz drwale i myśliwi. Wszystko zaczęło się gwałtownie zmieniać wraz z przybyciem do osiedla 8 maja 1975 r. pierwszego pociągu. Dziś Tynda liczy ponad 47 tys. mieszkańców.

W przyszłej 5-lacie miasto nadal będzie intensywnie rozwijać się. Liczba ludności zwiększy się do 75 tys., zaś w 1990 r. do 120 tys. i w 2000 do 200 tys. Będzie to nie tylko wynikiem dalszego napływu pracowników ze wszystkich zakątków ZSRR, lecz w dużym stopniu wysokiego przyrostu naturalnego. W ciągu czterech minionych lat liczba noworodków zwiększyła się dziesięciokrotnie. Eksplozja demograficzna zaskoczyła zresztą nie tylko planistów w Tyndzie, lecz również w 63 innych miastach i osiedlach, powstałych wzdłuż trasy BAM. Są kłopoty z miejscami w żłobkach i przedszkolach. Przy tak dynamicznym rozwoju nie sposób też rozwiązać w pełni problemu mieszkaniowego. Trzeba korygować plany budowy tych obiektów.

Tynda jest miastem młodzi. Średni wiek mieszkańców wynosi 25 lat. Właśnie komsomolska młodzież stanowi zdecydowaną większość budowniczych Bajkalsko-Amurskiej Magistrali.

WŁADYSŁAW KNYCPEL

Fotomigawki



Pontiac (Stan Michigan, USA). Zapasy z bykiem to jedna z konkurencji światowych zawodów rodeo. Oto emocjonujący moment — zawodnik spadając na grzbiet byczka zakrywa mu dłoń, by go nieco zdezorientować. Sam oczywiście nie stracił zimnej krwi i udało mu się pokonać rogatego przeciwnika...



Afganistan. Uliczny sprzedawca ryb w stolicy kraju Kabulu.



Tradycyjny nepalski instrument dety — ponad metrowej długości róg — służy do oznajmiania początku modlitw w świątyni Swayambhu w dolinie Kathmandu.



Uznany niedawno przez władze francuskie za obiekt zabytkowy most — Pont de la Caille — nad 164-metrową doliną alpejską, wiszący na 24 stalowych linach. Zbudowany w 1820 r. był w owym czasie osiągnięciem techniki.

Z PARYSKIEGO

KARNETU

Najchętniej włożyłem się wieczorem brzegiem Sekwany. Po rzecze suną spacerowe statki. Ich mocne reflektory wydobywają z ciemności sylwetki Notre Dame. Podświetlone mosty przypominają operowe dekoracje. W świątelnicy odsłonięta Conclergerie. Znajdują się w niej cele, w których więziona była Maria Antonina i większość sądzonych przez Trybunał Rewolucyjny. A po przeciwnej stronie Sekwany widać największy w Paryżu teatr Chatelet i zaraz naprzeciwko Teatr Sarah Bernhardt. To w murach Teatru Bernhardt odbywają się słynne międzynarodowe festiwale sztuki teatralnej.

DZIELNICA ŁACIŃSKA WIECZOREM

Znad Sekwany najczęściej wędrowałem do Dzielnicy Łacińskiej, między wąskie uliczki, leżące w kwadracie bulwarów Saint Michel i Saint Germain oraz ulic Monge i Gay Lussac.

WIECZORY NAD SEKWANĄ

Restauracyjki, przy restauracyjkach, bistra. Każda inna w wystroju, barwie, atmosferze, a także inna w jadłospisie. I do tego strumień wina. Ceny odpowiednio wysokie. Przy stołach i stolikach pełno ludzi. Piwniczki ze średniowiecznymi sklepieniami. Salki w suterrenach, do których się schodzi wąskimi schodami. W nich przy jednym koniaku (ok. 40 fr.) można spędzić pół nocy na przyjemnej zabawie — quizach lub tańcach. Ładuję na plażyku Contrcarpe. Placyk pulsuje życiem. Młodzi ludzie okupują chodniki. Śpiewają przy akompaniamencie gitar.

Moje dwie partnerki mają ochotę na jabłeczne wino. Jest niedrogi. Pijemy na tarasiku barwnego baru pod wezwaniem „Obudź się!”. Jemy „czepsy” — naleśniki z mieszanką czekoladowo-wisienkową. Smakują wyśmienicie. Przeglądamy się sztuczkom polycyza ognia. Kraciasta koszula, kraciaste spodnie i buchający płomień. Potem wyciąga kapelusz w

kratkę. Nikt nie odmawia datku.

Przy wejściach do metra tej dzielnicy — królują muzykanci. Dziwaczne instrumenty, trąby i sprężone trąbki, grające szafy. Nie brak gapiów. Paryska ulica słynie z umiejętności wyciągania pieniędzy. Na Placu Inwaldów, w budynku Air France, jakaś młoda dziewczyna wiskała mi w rękę sztuczny kwiatek za jednego franka. Na Boulevard Hausmann dwie leciwe panie podsuwały mi pod nos puszkę na datki, wołając „dla sierot, panie, dla sierot”. Przy wejściu do Moulin Rouge przypinano mi do kłapy kokardkę i wyciągano rękę po pięć franków. Ciągłe kwesty, zbiórki, no i ci przygodni spotkania, którym zabrakło nieco grosza na metro, pociąg, a także na jedną lampkę wina. Wszystko to okraszane jest uśmiechem, żartobliwym gestem, dowcipnym powiedzonkiem.

WOKÓŁ SORBONY

W dzień Dzielnicy Łacińskiej

jest bardziej poważna, chociaż równie pogodna. Na uliczkach, otaczających dostojny gmach Sorbony, mnóstwo księgarni wyspecjalizowanych i antykwariatów książek. Najnowsze edycje i białe kruski ze wszystkich dziedzin od ręki do nabycia. Ta znakomita uczelnia, utworzona w 1253 r. przez Roberta de Sorbon, spowiednika św. Ludwika, stała się siłą w dziejach nauki. Dyrektorem Sorbony był sam książę kardynał Richelieu (1585-1642), onże założyciel Akademii Francuskiej, przez wiele lat faktyczny kierownik polityki Francji. Prochy jego spoczywają w kościele znajdującym się przy Sorbonie. W czasie mego pobytu w Paryżu kościół był w remoncie, przeto nie mogłem obejrzeć grobowca Richelieu dłuta Giardona.

A wiesz, Czytelniku, która pierwsza kobieta otrzymała katedrę na wyższej uczelni we Francji? Maria Skłodowska-Curie. Właśnie na Sorbonie została profesorem fizyki.

BRONISŁAW TRONSKI

Wizyta „latającego talerza”

POCZTÓWKA

Z RIO DE JANEIRO

W początkach marca Brazylia przeżyła niecodzienną sensację. Właściwie sensacja nie była aż taka, jakiej niektórym tu oczekiwali, jednak wystarczająco zamocniła w umysłach obywateli tego kraju. A przynajmniej — niektórych z nich. Tych, którzy wierzą, iż latające talerze pojawiają się na świecie w rzeczywistości i chcieliby osobiście uczestniczyć w takim spotkaniu. Główna sensacja było w tym przypadku, chyba po raz pierwszy w świecie, wcześniejsze ogłoszenie daty godziny i miejsca lądowania „latającego talerza”. Jeszcze w lutym 44-letni Edilso Barbosa, mieszkaniec 25-tysięcznego miasta Casimiro de Abreu (położonego o 130 km od Rio de Janeiro) oznajmił wszem i wobec iż „otrzymał bezpośrednią wiadomość z Jupitera, zawiadamiającą o przylocie latającego talerza właśnie do Casimiro de Abreu w sobotę 8 marca, o godz. 5.20 rano”...

KOMITET POWITALNY „KOSMITOW”

Wprowadził Edilso uchodził wśród znajomych za człowieka, któremu „brak pięt

klepek”, ale jednak wieść o jego „proroczym kontakcie z Jupiterem” rozeszła się szybko i daleko po całym olbrzymim kraju. Ludzie, pod wpływem propagowanych przez niego wiadomości, zaczęli się odległych planet, na ogół uwierzyli. Sprawa zataczała tak dalekie kręgi, że w Casimiro de Abreu powołano specjalny honorowy komitet powitalny, pod egidą dostojnego prefekta, Cello Carzedasa. Komitet przygotował normalny w razie „zagranicznych wizyt” program: ceremonia powitalna, przemarsz załogi „talerza z kosmosu” przez miasto, cocktail w prefekturze, wręczenie gościom symbolicznych kluczy od bram miasta, konferencja prasowa, uroczysta sesja rady miejskiej oraz wieczorny bankiet.

SENSACJI NIE BYŁO

Prasa oczywiście szeroko reklamowała przygotowania, a następnie przebieg — jak było do przewidzenia, całkowicie nieudane — tego „bliskiego spotkania trzeciego rodzaju”. Z całej Brazylii na sobotę 8 marca ścignęło do Casimiro de Abreu wiele

tysięcy żądnych sensacji ludzi. Okopali się oni w mieście już poprzedniego dnia. Liczni w takich jarmarkowych sytuacjach kombinatory, sprzedawcy napojów, pamiętek itp., a także zwykli złodzieje, mieli „pełne ręce roboty”. Niestety, głęboka wiara Edilso Barbosy nie znalazła potwierdzenia w praktyce. Zawiódł albo „latający talerz”, albo też Jupiter zrezygnował z wysłania na Ziemię swej misji, która wg zapewnień Barbosy, miała „ostrzec ludzi przed groźbą wojny jądrowej”. Swoją drogą, Edilso mówił też o innym celu przyjazdu gości z kosmosu, który nie nastąpił: mieliby oni jakoby odwiedzić na nasz glob czterech ziemian, którzy przy jakiejś innej misji wyśtawili z Jupitera zostali ponoć przypadkowo tam porwani...

Jak można sobie wyobrazić oburzenie wielotysięcznego tłumy wobec fiaska na dzień na bezpośredni kontakt z mieszkańcami Jupitera, było wielkie. Autor sensacyjnej zapowiedzi, nieszczerzy Edilso Barbosa, tylko dzięki silnej ochronie policji, uniknął zlineczowania.

BYSZARD GINALSKI

W ŁODZI I ZGIERZU

POSADZONO 250 DRZEWEK

„Zielone świadectwo urodzenia”



Zgierz — Osiedle 650-lecia. Drzewko już posadzone. 5-letni Mariusz Detlaff, ze stosowną powagą przyjmuje dyplom z rąk pracownika „ZSM” — p. Józefa Berziewskiego. Foto — A. Wach

Chłód i śnieg nie odstraszyły rodziców, którzy swoim dzieciom postanowili zasadzić drzewko — „zielone świadectwo urodzenia”.

W ubiegłą niedzielę jako pierwsi (o godz. 10) rozpoczęli ich sadzenie mieszkańcy łódzkiego osiedla im. J. Chelmońskiego (SM „Ogniwo”). Na trawnikach, między blokami stojącymi przy ulicach: Doroszewskiego, Chelmońskiego, Siemiradzkiego i Krzywej posadzili oni 100 drzewek — kasztanowców, cisów, dębów czerwonych i jabłoni ozdobnych.

Wśród tych, którzy pracę rozpoczęli najwcześniej była 4,5-letnia Marzena wraz z tatą — p. Zbigniewem Leszczykiem — posadziła ona jablonkę obok swego domu. Dziewczynka była bardzo zadowolona, gdyż — jak powiedziała — codziennie będzie mogła drzewko odwiedzać. Powodem dodatkowej radości dzieci były rozdawane im dyplomy i pamiątkowe znaczki, a także słodczyce ufundowane maluchom przez działającą na tym osiedlu, Komitet Osiedlowy nr 3.

Zadowoleni byli również rodzice państwo Elżbieta i Andrzej Ledwonowie, którzy przyszedł z 4-letnią córeczką Martą. Powiedzieli nam oni, że choć zieleni na ich osiedlu jest sporo, to drzewek — zwłaszcza „zielonych, dziecięcych pamiątek” — nigdy nie jest za dużo.

Tak samo rozumowali zapewne mieszkańcy zgierskiego osiedla im. 650-lecia, którzy na zieleniach posadzili wieczorą 150 klonów. Kiedy się zazielenia, upiększą tamtejsze trawniki. Dzieciom natomiast już teraz sam fakt ich posadzenia przysporzył wiele satysfakcji. 4-letnia Ania, wspólnie z tatą p. Grzegorzem Cieślinskim, posadziła nawet dwa drzewka. Sobie i 2-miesięcznemu bratu — Piotrusiowi. W Zgierzu, gdzie sadzenie drzewek nadzorowali pracownicy Zgierskiej Spółdzielni Mieszkaniowej — zborowy udział w akcji wzięły także dzieci z przedszkoli nr 11 i 12.

W Łodzi i Zgierzu posadzone wczoraj ponad 250 drzewek. (ksp)

Wojewódzki wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej

Wojewódzki wieczór przyjaźni polsko-radzieckiej z udziałem przedstawicieli ambasady ZSRR w Warszawie — konsula Jewgenija Bawkina i sekretarza ambasady Władimira Anosza odbył się w ub. piątek w Domu Ludowym w Bychlewie (gmina Pabianice).

W uroczystości tej poświęconej 35-leciu podpisania Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej i zbliżającej się 110 rocznicy urodzin Włodzimierza Lenina wzięli udział przedstawiciele KŁ PZPR, ZŁ TPP-R, WK ZSL i WZSR. Licznie przybyli wiejski aktyw TPP-R z gminy Pabianice oraz delegacje kół Towarzystwa z województwa miejskiego łódzkiego.

Po referacie obrazującym olbrzymie znaczenie podpisanego 35 lat temu przez Polskę i Związek Radziecki Układu o Przyjaźni, Współpracy i Pomocy Wzajemnej zabrał głos konsul Jewgenij Bawkin. Przekazał on serdeczne pozdrowienia dla mieszkańców województwa miejskiego łódzkiego od ludzi radzieckich. Sekretarz ZŁ TPP-R dr Zbigniew Antoszewski udekorował Złotymi Honorowymi Odznakami TPP-R najaktywniejszych członków towarzystwa. Otrzymał je: Anna Stefaniak, J. Kepa, K. Stępień i J. Włodarczyk. Zbiorowymi odznakami wyróżniono: Wojewódzki Związek Kółek Rolniczych i GS w Pabianicach.

Ogłoszono też wyniki konkursu na najaktywniejsze koło wiejskie TPP-R w województwie miejskim łódzkim za 1979 r. I miejsce (nagroda — wycieczka do Związku Radzieckiego) zdobyło Koło TPP-R przy Kole Gospodyń Wiejskich w Bychlewie; II miejsce — koło TPP-R przy Gminnej Szkole Zbiorowej w Ozorkowie; III — koło TPP-R przy Kole Gospodyń Wiejskich w Rąbieniu (gmina Aleksandrów); IV — koło przy PGR Smolice, zaś V — przy OSP w Piątkowiskach.

W części artystycznej wieczoru przyjaźni wystąpił Zespół Pieśni i Tańca „Bychlewianka”. (j kr.)

Jubileusz zasłużonej uczelni

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Łodzi wykształciła nie tylko wielu wybitnych artystów, ale nawiązała również — co jest bardzo zasadnicze — polityczną współpracę z łódzkim przemysłem. Miasto nasze docenia też w pełni wartość, jakie wnosi ta aktywnie i wielokierunkowo pracująca uczelnia. I właśnie to ustaliło temperaturę obchodzącej jubileuszowej szkoły, obchodzącej 35-lecie swojej działalności.

Rozpoczęło je w piątek uroczyste posiedzenie Senatu szkoły, które odbyło się w Teatrze Nowym Przybyłych gości przywitał rektor PWSSP w Łodzi — Wiesław Garbolski, który w inauguracyjnym przemówieniu przypomniał historię szkoły i poszczególne etapy kształtowania się jej profilu, podkreślając wagę jej kontaktów z przemysłem.

Z kolei wiceminister kultury i sztuki — dr Władysław Loranc, aprobując działalność szkoły przypominał o zadaniach, jakie stoją dziś przed młodzieżą, a sekretarz KŁ PZPR — Jerzy Grabowski, złożył szkole jubilatce w imieniu władz partyjnych i administracyjnych podziękowania za dotychczasowe osiągnięcia, życząc jej dalszych sukcesów również w przyszłości.

Po przemówieniu prezesa Łódzkiego Okręgu ZPAP — Janusza Nowackiego, prezydenta miasta — Józefa Niewiadomski, udekorował sztandar uczelni Honorową Odznaką Miasta Łodzi.

To samo odznaczenie otrzymali również doc. doc. Tomasz Jaśkiewicz, Jan Finkstein, Stanisław Labęcki, Ryszard Hunger, adj. Tadeusz Wołowski i st. wykl. Andrzej Łobodziński.

Z kolei nastąpiła dekoracja 28 osób zaszczytnym „Medalem za Zasługi dla PWSSP”. Prócz wyżej już wymienionych osób na uroczystości przybyli: przewodnicząca Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego — Barbara Natarska, sekretarz WK ZSL — Ludwik Kepa, sekretarz ŁK SD — Władysław Rzymiski, przewodniczący Zarządu Łódzkiego ZSMP — Zbigniew Chabewski, rektorzy wyższych szkół, nie tylko łódzkich i inni.

W piątek po południu, otwarte w Ośrodku Propagandy Sztuki wystawę prac pedagogów — grafik, rzeźbę, malarstwo, tkaninę — prezentującą różnorodną tendencję aktualne dzieła w plastyce, natomiast w Galerii BWA przedstawiono wystawę fotograficzną ilustrującą historię uczelni.

Otwarta z kolei dnia następnego w auli PWSSP ekspozycja dzieł studentów uczelni z Wydziału Malarstwa i Grafiki oraz Wzornictwa Przemysłowego, dobrze świadczą zarówno o możliwościach artystycznych młodych adeptów, jak i o wynikach wielokierunkowej pracy samej uczelni.

Do licznych życzeń dalszych sukcesów PWSSP, w służbie dla sztuki i kraju dołącza się również i nasza redakcja. M. JAGOSZEWSKI

W 37 rocznicę wybuchu powstania w Getcie Warszawskim

19 kwietnia minęła 37 rocznica wybuchu powstania w Getcie Warszawskim zorganizowanego przez żydowskie organizacje podziemne. Walczącemu gettu — powstanie trwało do 16 maja — pomagały polskie organizacje podziemne. Bohaterskim wydarzeniem sprzed 37 lat w Getcie Warszawskim poświęcona była uroczysta akademii zorganizowana przez Łódzko-Kulturalnego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów, w czasie której oddano hołd pamięci powstańców. W części artystycznej wystąpili aktorzy scen łódzkich. (j kr.)

Honory dla zasłużonych

W Urzędzie Dzielnicowym Łódzko-Sródmieście odbyła się ostatnio

Spotkanie z filmem radzieckim

Już po raz piąty OPRF i ZE TPP-R zapraszają na wiosenne spotkanie z filmem radzieckim. W piątek, w kinie „Zachęta” zainaugurowano cykl projekcji jakie kinomanom przypomną stare i zaprezentują najnowsze dzieła kinematografii ZSRR. Na inaugurację wybrano film A. Bobrowskiego — „Znaków szczególnych brak”. Obraz ten przy pomina dzieła pracy i działalności politycznej Feliksa Dzierżyńskiego. Na widowni zasiędlili przedstawiciele TPP-R, działacze, licznie przybyła młodzież szkolna. (ts)

Dyżur członków WKKS

Jutro, jak w każdy wtorek, w godz. 13—17 w Urzędzie Miasta (ul. Piotrkowska 104, pok. 104 B) interesantów przyjmować będzie członek Wojewódzkiego Komitetu Kontroli Społecznej.



WAŻNE TELEFONY

- Informacja o usługach 398-10
Pogotowie Ratunkowe 99
Informacja kolejowa 655-55, 254-69
Informacja PKS
Dworzec Centralny 265-96
Dworzec Północny 747-20
Informacja telefoniczna 83
Komenda Wojewódzka MO
centralna 677-22, 252-22
Pogotowie ciepłownicze 253-11
Pogotowie drogowe
„Polmozyby” 409-32
Pogotowie energetyczne
Rejon Łódź Północ 334-31, 874-88
Rejon Łódź Południe 877-93
Rejon Pabianice 37-10
Rejon Zgierz 18-34-49
Rejon oświetlenia ulic 881-15
Pogotowie gazowe 393-83
Straż Pożarna 98 666-11, 793-55
257-17
Pogotowie MO 97
Pomoc drogowa PZMOT 52-81-18, 704-21
Centrala Informacyjna PKO 731-82
TELEFON ZAUFANIA 337-37
czynny w godz. 15—1 rano

TEATRY

„77” — godz. 17.30, 20 „Wesele u drobniomieszczan”
S.T. PSTRAG — godz. 20.30 „Mitologia słowiańska”

Pozostałe teatry nieczynne

CYRK WIELKI — godz. 19 (róg Limanowskiego i Brukowej)

FILHARMONIA (Narutowicza 29) — godz. 17.30, Jazz w filharmonii, Józef Skrzek i Grupa SBB.

MUZEA

HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) — godz. 11—17

POLSKIEJ WOJSKOWEJ SŁUŻBY ZDROWIA (Zeligowskiego 7) godz. 10—13

Pozostałe muzea nieczynne

KINA

BALTYK — „Przemleto z wiatrem” USA od lat 12 (taśma 70 mm) godz. 12 16 20

IWANOWO — „Korek” wł. od lat 18 godz. 12.15, KONFRONTACJE 79 — „Syberlada” cz. I radz. od lat 18 godz. 15.30, 18 20.30 wszystkie miejsca wyprzedane

POLONIA — KONFRONTACJE 79 — „Syberlada” cz. II radz. od lat 18 godz. 9 13.30 14 16.30 21.30, na godz. 19 wszystkie miejsca wyprzedane

PRZEDWIOŚNIE — „Prywatne pleko” USA od lat 15 godz. 10 12.15 KONFRONTACJE 79 — „Syberlada” cz. II radz. od lat 18 godz. 15.30, 18 20.30 — wszystkie miejsca wyprzedane

WŁÓKIENIARZ — KONFRONTACJE 79 — „Syberlada” cz. I radz. od lat 18 godz. 9 11.30 14, na godz. 16.30, 19 21.30 wszystkie miejsca wyprzedane

WOLNOŚĆ — „Znach kobiecy” wł. od lat 18 godz. 15 17.15, „Kochaj albo rzuć” pol. b.o. godz. 12.15, Film przedpremierowy — „Lawina” USA od lat 15 godz. 15.30

WISŁA — „Jajo weźna” RFN od lat 18 godz. 10 12.15 14.30 KONFRONTACJE 19 — „Syberlada” cz. II radz. od lat 18 godz. 17.15, 19.45 22.15 wszystkie miejsca wyprzedane

ZACHĘTA — „Znach kobiecy” wł. od lat 18 godz. 15 17.15, „Kochaj albo rzuć” pol. b.o. godz. 12.15, Film przedpremierowy — „Lawina” USA od lat 15 godz. 15.30

STUDIO — Tylko dla kin studyjnych — „Iracama” brzyt. od lat 18 godz. 15.30 17.30 19.30

STYLÓWY — „Zwolnienie warunkowe” USA od lat 18 godz. 15 17.15, 19.30

DKM — „Król Cyganów” USA od lat 18 godz. 17 19.30

KOLEJARZ — nieczynne

GDZIE — „Ociec królów” pol. b.o., godz. 15 17.15, „Rój” USA od lat 12 godz. 10 12 15 19.30

HALKA — „Podróż Sindbada do Złotej Krainy” ang. b.o., godz. 15; „Co mi srobiał jak mnie zapiesz” godz. 17; „Wciąż o miłości” godz. 19

MŁODA GWARDIA — „Gorączka sobotniej nocy” USA od lat 15 godz. 9.30 11.45 14; „Palcorki jednego rózanka” pol. od lat 12 godz. 16 18 Film przedpremierowy — „F.I.S.T.” USA od lat 18 godz. 20

MUZA — „Konwój” USA od lat 16 godz. 15.15 19.30 „Tredowata” pol. od lat 12 godz. 17.30

I MAJA — „Lew pręży się do sokoju” węg. od lat 15, godz. 15; „Niewinne” wł. od lat 18 godz. 17 19.15

POKÓJ — „Szczęśli II” USA od lat 15 godz. 15 19.30 „Kung-Fu” pol. od lat 15 godz. 17.15

ROMA — „Wysokie loty” pol. od lat 15 godz. 10 17.15 19.30 „Gdy obok jest nieczynna” pol. od lat 16 godz. 12.15 15

STOKI — „Zemsta różowej pantery” ang. od lat 12 godz. 15.30 17.30 19.30

SWIT — „Imperium namietności” jap. od lat 18 godz. 17 19, „Szatan z VII klasy” pol. b.o. godz. 15

TATRY — „Śledem dziewcząt kaprala Zbrufewa” radz. b.o.

- godz. 10 12.30 Bajka — „Przygody różnych zwierzątek” godz. 15 16 „Konik Garbusek” radz. b.o. godz. 17, DKF — godz. 19.45 — seans zamknięty
OKA — „Imperium namietności” jap. od lat 18 godz. 10 15 17.30 20 „Colargol i cudowna walka” pol. godz. 12.30
ENERGETYK — „Osada gawronów”, czes. b.o. godz. 16.30; „Lot nad kukulczym gnazdem” USA od lat 18 godz. 18
PIONIER — „Rój” USA od lat 12 godz. 9 17 19.15 „Kochaj albo rzuć” pol. b.o. godz. 14.45
REKORD — „Kalina czerwona” radz. od lat 18 godz. 15 17 19
SOJUSZ — nieczynne
POLESIE — „Skrzydło czy nóżka” fr. godz. 17 19
POPULARNE — nieczynne

APTEKI

ŁÓDŹ

Główna 14, Obronców Stalnego 15, Niciarniana 15, Dąbrowskiego 69, Olimpijska 7a, Lutomska 145.

Główno — Łowicka 28, Konstancyń — Sądowa 10, Ozorków — Armii Czerwonej 17, Pabianice — Armii Czerwonej 1, Zgierz — Dąbrowskiego 10, Aleksandrów — Kościuski 6.

DYŻURY SZPITALI

POŁOŻNICTWO

Szpital im. Madurowicza — położnictwo i ginekologia z dziedziny Polesie oraz z dziedziny Górna Por. „K”, ul. Feliksa.

Szpital im. Kopernika — położnictwo i ginekologia z dziedziny Górna Por. „K” ul. Odrzańska, Cieszkowskiego, Rzgowskiego, Przybyszewskiego, Lokatorska, gmina Rzgów, Brojce oraz ginekologia z dziedziny Śródmieście, Por. „K” ul. 10 Lutego.

Szpital im. H. Wolf — położnictwo i ginekologia z dziedziny Bałuty, z dziedziny Górna Por. „K”, ul. Tatrzańska oraz ginekologia z dziedziny Śródmieście Por. „K” ul. Kopcińskiego.

Szpital im. Jordana — położnictwo z dziedziny Widzew i z dziedziny Śródmieście.

Szpital im. Skłodowskiej-Curie w Zgierzu — położnictwo z terenów miasta i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstancyń, gmina Parczew i Andropol.

Szpital im. Marchlewskiego w Zgierzu — ginekologia; miasto i gmina Zgierz, Ozorków, Aleksandrów, miasto Konstancyń, gmina Parczew, Andropol oraz dziedziny Widzew i z dziedziny Śródmieście Por. „K”, przy ul. Rewolucji 1903 r.

Szpital im. Biernackiego w Pabianicach — położnictwo i ginekologia; miasto i gmina Pabianice.

Szpital w Głowno — położnictwo i ginekologia; miasto i gmina Głowno, Stryków oraz gmina Nowosolna.

Chirurgia ogólna — Bałuty — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22) — codziennie dla przychodni rejonowej nr 7, Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parczewskiego 35) — dla przychodni rejonowych nr nr 1 i 2, Szpital im. Marchlewskiego (Zgierz, Dubois 17) — Ozorków, Aleksandrów, Parczew, Górna — Szpital im. Brudzińskiego (Kosynierów Gdyskich 61), Polesie — Szpital im. Kopernika (Pabianicka 62), Śródmieście — Szpital im. Pasteura (Wigury 19), Włocławek — Szpital im. Sonenberga (Pieniny 30).

Chirurgia urazowa — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz Parczewskiego 35)

Neurochirurgia — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewskiego 35).

Laryngologia — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Okulistyka — Szpital im. Skłodowskiej-Curie (Zgierz, Parczewskiego 35).

Chirurgia i laryngologia dziecięca — Instytut Pediatry (Sporna 36/50)

Chirurgia szczeniowo-twarzowa — Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)

Toksykologia — Instytut Medycyny Pracy (Telesy 8)

Wenerologia — Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)

NOCNA POMOC PIELĘGNIARSKA

— dla poszczególnych dzielnic — czynna codziennie w godz. od 20—3;

Łódź-Bałuty — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. H. Wolf; zgłoszenia na zabieg w domu chorego tel. 777-77; Łódź-Górna — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. W. Brudzińskiego, zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 406-56;

Łódź-Polesie zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Pirogowa, im. Madurowicza zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 261-85;

Łódź-Sródmieście — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. L. Pasteura; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 884-11

Łódź-Widzew — zabieg na miejscu w izbie przyjęć Szpitala im. Sonenberga; zgłoszenia na zabieg w domu chorego, tel. 864-11

WOJEWÓDZKA STACJA POGOTOWIA RATUNKOWEGO

Łódź, ul. Sienkiewicza 187 tel. 99

OGÓLNOLÓDZKI PUNKT INFORMACYJNY

dotyczący pracy placówek służby zdrowia (czynny całą dobę we wszystkie dni tygodnia) — tel. 615-18.

Przemysł bawełniany — symbolem polsko-radzieckiej współpracy

Wśród wielu znaczących przykładów współpracy naukowo-technicznej i przemysłowej między ZSRR i Polską, na jedno z czołowych miejsc wybija się przemysł bawełniany.

Zrzucony w wyniku II wojny światowej przemysł polski odradzał się począł właśnie dzięki pomocy radzieckich specjalistów. Dostawy radzieckiej bawełny umożliwiły podjęcie produkcji.

Tradycje współpracy i pomocy wzajemnej na przykładzie polskiego przemysłu bawełnianego przedstawiono w piątek podczas zorganizowanej z okazji 35 rocznicy podpisania Układu o Przyjaźni, Pomocy Wzajemnej i Współpracy między ZSRR i

Polską sesji, której inicjatorami był ZŁ TPP-R i Zjednoczenie Przemysłu Bawełnianego w Łodzi. W sesji uczestniczyli przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie — konsul Jewgenij Bawkin i III sekretarz ambasady — Władimir Anosza, prezydent Łodzi i Józef Niewiadomski, aktyw TPP-R Zjednoczenia, łódzkich zakładów bawełnianych, Politechniki Łódzkiej, Instytutu Włókiennictwa, central handlu zagranicznego.

Sołista współpraca specjalistów polskich i radzieckich jest podstawą funkcjonowania i rozwoju polskiego przemysłu bawełnianego. Produkcja nasza w ponad 80 proc. oparta jest o dostawy radzieckiej surowca. Dostawy nowoczesnych maszyn wytwarzanych przez przemysł radziecki — przedzarki bezwzględnie AM — 150-K, krosna bezwzględnie ATPR i STB, stały się warunkiem modernizacji bazy wytwórczej polskiego przemysłu bawełnianego w minionym dziesięcioleciu. Z kolei dostawy tkanin, produkowanych przez Polskę i wytwarzanych na ich bazie wyrobów odzieżowych, są jednym z istotnych składników polsko-radzieckiej wymiany handlowej.

Wyprodukowane przez łódzkich włókienników z radzieckiej bawełny, na radzieckich maszynach tkaniny, Antonina „Renata” uzyskały w ubiegłym i bieżącym roku złote medale podczas wiosennych Targów Lipskich.

Uzupełnieniem piątkowej sesji stała się zorganizowana w Domu Kultury ZPB im. F. Dzierżyńskiego wystawa obrazująca dokonania i dorobek wzajemnej współpracy przemysłów bawełnianego i maszyn włókienniczych Polski i Związku Radzieckiego. Uczestnicy

W kilku zdaniach

W ramach uniwersyteckich wykładów otwartych dla studentów wszystkich wyższych uczelni i dla pozostałych zainteresowanych odbędzie się kolejny wykład z cyklu „Przemysł bawełniany” w auli PWSSP (ul. Wojska Polskiego 121); dr Bożena Marczewska mówi będzie na temat: „Przemiany dwudziestowiecznej przy narracyjnej”.

Państwowa Ogólnokształcąca Szkoła Muzyczna I i II stopnia (ul. Sosnowa 9) ogłasza zapisy do klas I i II na skrzypce i fortepiano; egzamin wstępny — 30 kwietnia o godzinie 16. Zapisy kandydatów i informacje w kancelarii szkoły (ul. Sosnowa 9), tel. 463-84 lub 441-93 w godzinach od 8 do 15.30.

Zarząd Wojewódzki PTKK w Łodzi informuje, że dysponuje jeszcze pewną ilością miejsc na obozie narciarskim w Karkonoszach (Schronisko „Samotnia”) w terminie 27—30 kwietnia br. Blizszych informacji udziela Łódzki Oddział PTKK (ul. Piotrkowska 70, tel. 277-41).

Z prognoz demograficznych wynika, że po okresie rekordowego przyrostu zatrudnienia — w latach 1971—1975 — do 1990 r. liczba osób wkroczących w wiek produkcyjny będzie co roku systematycznie się zmniejszała. W całej dekadzie, tj. w latach 1981—1990, przyrost rąk do pracy wyniesie 400—500 tys. osób, będzie — w porównaniu z dobiegającą końca dekadą lat siedemdziesiątych — 5-krotnie niższy. Oznacza to m. in., iż wzrost produkcji trzeba będzie osiągać głównie dzięki poprawie wydajności pracy.

Na poglądy i postawę młodego pracownika decydujący wpływ ma środowisko zakładowe. Nie jest ono jednak jednorodne. Dlatego też kierownictwo przedsiębiorstwa, a także przedstawiciele organizacji społeczno-politycznych powinni przeciwstawić negatywnym wpływom jednostek i grup nieformalnych atrakcyjne i racjonalne wzory postępowania.

Świadczą o tym m. in. wypowiedzi wielu młodych pracowników. Często jeszcze zakłady nie wywiązują się z obowiązku wyznaczania pracownika odpowiedzialnego za przebieg adaptacji społeczno-zawodowej młodych. Z badań przeprowadzonych niedawno w licznych zakładach pracy wynika, iż w blisko 50 proc. przedsiębiorstw nie zorganizowano żadnych form opieki nad nowymi pracownikami. Prezentuje się najczęściej pogląd, że obowiązek opieki spoczywa na bezpośrednim przełożonym. Jednocześnie ponad 70 proc. kadry kierowniczej średniego szczebla, nie uczestniczy w szkoleniu, poświęconemu problemom adaptacji.

Żywy obraz boga Ra

Przed kilkunastu laty francuska ekspedycja archeologiczna odkryła — w dawnej stolicy królów perskich w Suzie — olbrzymi posąg. Badania wykazały, że było to posąg jednego z najwybitniejszych władców starożytnej Persji — króla Dariusza. Prawdziwą zagadką stanowiło wyraźne naśladowanie stylu egipskiego, przypominające bowiem posągi faraonów. Na cokole znajdowały się egipskie inskrypcje oraz znaki symbolizujące Górny i Dolny Egipt. Dopiero niedawno udało się wyjaśnić zagadkę.

Odkryte hieroglify egipskie głoszą, że Dariusz jest żywym obrazem boga Ra. Było to zaskoczenie dla archeologów i historyków. Wiedzieli oni, że Persowie dokonali podboju Egiptu, ale po raz pierwszy udało się uzyskać bezpośredni dowód, że król Dariusz został uznany także za faraona — pełnoprawnego władcę państwa nad Nilem. Prawdopodobnie posąg wykonano w Egipcie i przesłano do Suzy w celach propagandowych. Państwo perskie w połowie IV wieku p.n.e. znajdowało się w szczytu potęgi, potwornym tego był podobieństwem teraźniejszości — od Indii, po Egipt i Trację.

ADAPTACJA ZAWODOWA

szczy kontakt z nowym środowiskiem ma decydujący wpływ na późniejszą postawę młodego człowieka, na jego stosunek do zakładu i obowiązków zawodowych i społecznych. W efekcie specyficznej i bardzo kosztowna inwestycja, jaką jest kształcenie kadr pracowniczych nie daje spodziewanych efektów. Co rozumiemy pod pojęciem adaptacji społeczno-zawodowej? Według socjologów, jest to stopniowe opanowywanie umiejętności pozwalających sprawnie wykonywać zadania przy określonym stanowisku pracy. Chodzi także o równoczesne poznawanie i respektowanie hierarchii wartości i norm postępowania obowiązujących w środowisku zawodowym. Adaptacja oznacza także działania zmierzające do aktywizacji młodych

Niestety, z analiz zakładowych programów adaptacji społeczno-zawodowej wynika, iż w przeważającej części przedsiębiorstw traktuje się tę sprawę w sposób stereotypowy, formalny. Wstępny kontakt z nowym pracownikiem ogranicza się zazwyczaj do spotkania ze zwierzchnikami, obejrzenia filmu lub przeżyciorysu o przedsiębiorstwie, opatrzonego krótką informacją na temat praw i obowiązków. Przede wszystkim przywiązuje się wagę do informacji o charakterze czysto ekonomicznym, produkcyjnym. Zdecydowanie niewiele uwagi poświęca się problemom kształtowania właściwych społecznych stosunków w środowisku pracy, tworzeniu atmosfery pracy itp. Zagadnienia te jeśli nawet są odnotowywane w programach, w praktyce są pomijane.

Badania socjologiczne dowodzą również, że upowszechnianie określonych norm i wzorów postępowania w środowisku zawodowym, ma ścisły związek z rzeczywistością gospodarczą określonego przedsiębiorstwa. Wadliwie zarządzanie, zła organizacja pracy, niedobory technologiczne — to główne czynniki obniżające ogólną motywację do pracy, działające destrukcyjnie i demoralizująco. Również rozbieżność między teorią a praktyką dnia codziennego, wyraźnie dostrzegana szczególnie przez młodych, powoduje trudności adaptacyjne, niweluje działania wychowawcze.

KIEDY ROZBRZMIEWA MOWA... MRÓWEK

Wiele gatunków mrówek, w tym o nazwie „Myrmica”, ma specjalne organy. Przy ich pomocy owady te zdolne są wydawać dźwięki. Jaką rolę odgrywają takie dźwięki w życiu społeczności owadów? Czy są one sygnałami przekazywanymi pokrewnymi owadom? Odpowiedź na to pytanie stanowią rezultaty eksperymentów, przeprowadzanych przez naukowców — pracowników katedry entomologii Uniwersytetu Moskiewskiego.

umieszczając je następnie w sztucznych gniazdach w laboratorium. Gniazda zaopatrzone były w ściankę przezroczystą i połączone zostały dzięki specjalnej rurce z „areną”, gdzie umieszczano pokarm dla mrówek. W celu ułatwienia obserwacji niektóre mrówki z gatunku „wyławodowczyły” oraz mrówki-robotnice oznakowano w pewien, łatwy do ustalenia sposób.

to sygnały „niebezpieczeństwo”, sygnały „agresja” (podczas wojny mrówek pomiędzy sobą), wreszcie sygnały „żywność”. Szczególnie intensywne i głośne są pierwsze głosy wydawane przez mrówki przylepione (na skutek działania kleju) i tym samym unieruchomione. Dość głośne dźwięki, które można usłyszeć jedynie za pomocą specjalnych przyrządów, rozlegają się w czasie wzajemnych starć mrówek różnych gatunków. Odzywają się wtedy wszystkie biorące udział w walce mrówki-robotnice, wydając „okrzyki”. W trakcie namiat budowy mrowiska wśród robotnic panuje cisza.

Największa ilość dźwięków, zarejestrowanych przez odpowiednie instrumenty, przypada na porę odżywiania się mrówek, kiedy mrówki-wyławodowczyźnie przekazują jedzenie mrówkom-robotnicom. Głos mają wówczas jedynie wyławodowczyźnie, dające pokarm. Kiedy zaś wszystkie mrówki-robotnice dzielą się tym pokarmem między sobą, następuje cisza. Zarejestrowanymi dźwiękami są krótkotrwałe impulsy (od 10 do 100 mikrosekund), powtarzane kilka razy w ciągu sekundy. Wszystkie trzy rodzaje sygnałów różnią się czasem trwania impulsów. Sygnały kłękli charakteryzuje niski ton.

100 TYS. AMERYKANÓW UMIERA NA „CHOROBE ALZHEIMERA”

P przed dwoma laty pewna mieszkanka Florydy zaczęła gwałtownie zapominać, dopiero co wypowiedzianych słów, nie poznawała najbliższego otoczenia oraz stała się niezdolna do wykonywania najprostszych zajęć domowych. Stan jej pogarszał się gwałtownie i w niedługim czasie chora nie umiała nawet włożyć na siebie ubrania. U tej, zaledwie 50-letniej kobiety, stwierdzono tzw. chorobę Alzheimera, niezwykle groźne, podstępnie działające schorzenie mózgu, które od wielu lat przybiera w USA niepokojące rozmiary. Zdaniem kalifornijskiego psychiatry, dr Lissy E. Jarvik, w nadchodzącym stuleciu zespół Alzheimera stanowić będzie niezwykle skomplikowany problem dla specjalistów chorób społecznych, o ile nie zostanie podjęta zdecydowana akcja zapobiegawcza przeciw rozprzestrzenianiu się tej epidemii. Obecnie cierpi na nią ok. 2 mln Amerykanów, a według prognoz, w sytuacji „starzenia się” społeczeństwa, w roku 2020 choroba zagrażać będzie już ok. 4 mln osób.

zawyczał wskutek całkowitej beczynności chorego, prowadzącej do atrofii wielu organów, zwłaszcza systemu krążenia oraz infekcji dróg oddechowych.

Pod mikroskopem

Komórki mózgowe chorych na chorobę Alzheimera wykazują typowe oznaki obumierania, jak np. anormalna akumulacja ciekłych włókien nerwowych wzajemnie na siebie zachodzących i uniemożliwiających zasilenie ko-

jącymi w tym regionie zwyczajami zjadania mózgowi zmarłych przyjaciel. Ten rytualny horror, stanowi wyraz szacunku dla ich mądrości i zalet, które według miejscowych wierzeń, przekazywane zostają w ten sposób następnym pokoleniom.

Gdy wyciąg z mózgu chorych na „kuru” przeszczepiono doświadczalnym sympansom, zwierzęta ulegały zarażeniu. Według hipotezy badaczy, choroba Alzheimera podobnie jak „kuru”, może być wywołana wirusem, zaś wstępne doświadczenia ze zwierzętami wykazały prawdopodobieństwo tej teorii. U kilku zwierząt wykazano patologiczne zmiany w tkance mózgowej, jednak bez charakterystycznych „płytek” i nieprawidłowości w układzie włókien nerwowych. Dopiero dalsze doświadczenia prowadzone przez dr Donalda R. Crappera z uniwersytetu w Toronto, pozwoliły na stwierdzenie, że tkanka mózgowa embriionów tych zwierząt wykazuje zarówno degenerujące cechy włókien nerwowych, jak obecność „płytek”. Tak więc „klucz” do choroby Alzheimera został znaleziony, zaś inne doświadczenia wykazały, że zapadają na tę chorobę osoby, u których stwierdzono nieco innych skład chemiczny mózgu.

Dr Peter Davies z British Medical Research Council, stwierdził m. in., że przyczyną tych anomalii jest niedobór enzymu odpowiedzialnego za syntezę acetylocholin. Brak ten uwidoczniła się zwłaszcza w ośrodku pamięci, tam właśnie, gdzie degenerujące „płytki” i splątania nerwów występują najliczniej. Podawanie ochotnikom leku blokującego działanie acetylocholin, powodowało typowe oznaki chwilowej utraty pamięci oraz wielu innych objawów, potwierdzających tę teorię.

Rezultaty terapeutyczne

Nowa hipoteza umożliwiła ustalenie metody leczenia chorych, którym podaje się aminokwas pochodny cholin, względnie cholinę zawierającą lecytynę, co ma na celu podniesienie poziomu acetylocholin w mózgu. U pacjentów leczonych tą metodą zaobserwowano oznaki poprawy pamięci oraz złagodzenie objawów zakłóceń psychicznych. Stwierdzono również, że rezultaty leczenia zależne są od stopnia zaawansowania choroby.

Zdaniem badaczy, ofiary choroby Alzheimera, należy przede wszystkim otoczyć troskliwą i wszechstronną opieką. Niezbędne jest zapewnienie chorym jak największej sprawności ruchowej, gdyż mózg podobnie jak mięśnie, zagrożony jest atrofią, w wypadku wyłączenia jego czynności. Nade wszystko zaś, chory powinien być chroniony przed stresem i załamaniem psychicznym, które pogłębiają jego niepokój i świadomość nasilenia się choroby, a tym samym odbierają nadzieję na odzyskanie zdrowia.

Nauka w walce z wirusem starości

mrówek w pokarm. Innym objawem są „płytki” degenerujące zakończenia nerwów, powodujące zakłócenia w przekazywaniu impulsów nerwowych. Obecność „płytek” i nieprawidłowe układy włókien nerwów spotykane są zwłaszcza w korze mózgowej i w tzw. hipokampie, obszarach związanych z pamięcią i intelektem oraz siedliskiem wyższych czynności mózgowych. Zdaniem badaczy, choroba Alzheimera związana jest z dziedzicznością, mongolizmem oraz zdarza się w rodzinach, w których występuje tzw. zespół Hodginsa.

Kluczem — choroba „kuru”

Od pewnego czasu istnieją podejrzenia, że choroba Alzheimera wywołana zostaje przez wirus. Teoria ta powstała w wyniku zapoczątkowanych przed kilku laty studiów dotyczących nie wyjaśnionego jeszcze do końca schorzenia mózgu, noszącego nazwę choroby „kuru” rozpowszechnionej wśród plemion zamieszkałych na Nowej Gwinei. „Kuru” wykrył zespół badaczy z Narodowego Instytutu Zdrowia pod kierunkiem dr Caritona Gajduska. Stwierdzili oni, że zwyrodnienie komórek nerwowych mózgu w tej chorobie wywołane jest wirusem, zaś jej rozpowszechnienie spowodowane panu-

Poza osiągnięciami geriatry

Często spotykane osłabienie pamięci i władz umysłowych w starszym wieku, ma wiele konkretnych przyczyn. Abstrahując od normalnego procesu starzenia się, w ok. 20 proc. zjawisko to związane jest z nowotworami, zapaleniem i wysiewami krwi do mózgu, chorobami tarczycy, złośliwą anemią, wreszcie przewlekłym alkoholizmem i narkomania. Leczenie szeregu przypadków afazji pamięciowej przynosi zazwyczaj pozytywne rezultaty i wchodzi w zakres geriatry — gałęzi medycyny mającej na swym koncie liczne osiągnięcia i z którą łączy się duże nadzieje na przyszłość. Zupełnie jednak inaczej sprawa przedstawia się w wypadku choroby Alzheimera (nazwa schorzenia pochodzi od nazwiska neurologa niemieckiego, który w 1906 r. opisał po raz pierwszy objawy tej choroby). Zasadniczym symptomem tej groźnej choroby jest gwałtowna utrata pamięci, polegająca na zapomnianiu nazw, twarzy, wydarzeń oraz czynności. Chory, który zdaje sobie z tego sprawę, popada w głęboką depresję, rozdrażnienie oraz nieufność wobec otoczenia. W późniejszym stadium następuje wzrastająca dezorientacja oraz wyobcowanie i wreszcie zanik zdolności do samodzielnej egzystencji, stwarzająca konieczność otoczenia chorego stałą opieką. Progresa tych stanów przybiera u poszczególnych pacjentów różnicowane formy — stwierdził dr Robert Kazman z nowojorskiego College of Medicine, szef ekipy badawczej prowadzącej studia nad chorobą Alzheimera. Podkreślił on również, że wspólną cechą tych wszystkich objawów jest ich stała pogłębianie się, a zgon następuje

Paleogeograficzny „wehikuł czasu”

W yobraźmy sobie, że oto zamiast samochodu znajdujemy w naszym garażu... wehikuł czasu, chociażby taki, jak w powieści Wellsa, i postanawiamy wybrać się w podróż w przeszłość. Daleką przeszłość, bo sięgającą aż 200 tys. lat wstecz. Nazw wehikuł pozostaje oczywiście ciągle w tym samym miejscu, ale w tym, co widzimy, trudno nam rozpoznać znane z końca XX wieku okolice. Jak okiem sięgnąć, wszędzie rozciąga się biała płaszczyna lodowca, który dziś nazywamy środkowopolskim. Jest bardzo zimno i pusto. Kraina okazuje się wyjątkowo nieogólna, powoli wracamy więc ku naszym czasom. Około 70 tys. lat później zaczyna się robić coraz cieplej, lodowiec wyraźnie ustępuje na północ, tworzy się gleba, na której z kolei pojawia się roślinność. Otaczają nas gęste lasy liściaste, w których zamieszkuje podobne do dzisiejszych, zwierzęta. Całą okolicę przecinają liczne rzeki, żłobią głębokie i szerokie doliny. Nie ma jednak jeszcze człowieka, pojawi się tu znacznie później. Tymczasem mijają kolejne kilkadziesiąt tysięcy lat i klimat znów zaczyna się ochładzać. Roślinność karłowacieje, jest teraz podobna do tej, jaką spotykamy dziś w północnej Syberii. Zimy są długie i ostre, wieją silne wiatry. Następuje powolne zglądzenie rzeźby terenu. Czujemy bliską znów obecność lodowca, ale go nie widzimy. Zatrzymaj się ok. 100—150 kilometrów na północ od Łodzi. Mijają setki, tysiące lat. Lodowiec definitywnie już cofa się w kierunku Skandynawii, ponownie wraca klimat umiarkowany. Około 10 tys. lat przed naszą erą jest już mniej więcej tak samo ciepło, jak obecnie. Dostrzegamy coraz więcej ludności, bytowania człowieka. Zaczyna się holocen — młodszą epoką czwartorzędową, w której przyszło nam żyć.

A skoro wróciliśmy już do naszej rzeczywistości, zamieńmy nasz wehikuł czasu na powrót w pocztowego „malucha” i odwiedzmy pracowników naukowych Zakładu Geomorfologii i Paleogeografii Czwartorzędowego Instytutu Geografii Uniwersytetu Łódzkiego, dzięki którym mogliśmy odbyć tę fascynującą podróż w czasie. To właśnie ich badania doprowadziły do tego, że wiemy dziś, co działo się w minionych epokach na terenach Polski środkowej.

Badania te zainicjował na Uniwersytecie Łódzkim prof. Jan Dylak (1905—1973), wybitny geograf w latach 1956—1972 przewodniczący Komisji Geomorfologii i Peryglacialnej Międzynarodowej Unii Geograficznej redaktor wychodzącego od 1954 roku „Biuletynu Peryglacialnego” — międzynarodowego periodyku poświęconego badaniom zjawisk związanych ze środowiskiem subarktycznym w przeszłości jak i współcześnie. Wytuższczenie w poprzednim zdaniu wynika stąd, że to właśnie prof. Dylak zwrócił uwagę w swoich badaniach na to, co działo się pomiędzy kolejnymi zlodowaceniami. Przed nim nie wiedziliśmy o tym prawie nic. Obecnie z wyników doświadczeń prac badawczych, nieczym mozaiką z drobnych kawałków kamienia, zaczyna się już układać pewna logiczna całość. Kontynuatorzy dzieła prof. Jana Dylaka, którym przewodzi dyrektor Instytutu Geografii UL — prof. Anna Dylakowa z wolna zbliżają się do etapu syntezy.

Nie jest to proste zadanie, gdyż badania paleogeograficzne są niezwykle żmudne i pracochłonne. Wymagają pracy zespołowej, w znacznym stopniu w terenie oraz interdyscyplinarności i stosowania wielu metod. Składają się na nie badania geologiczne, paleontologiczne, klimatologiczne, hydrologiczne, itp. Korzystania okazuje się też współpraca z archeologami. Nie wystarczy przy tym wydzierać polskiej ziemi tajemnice jej zamierzonej przeszłości. Trzeba również prowadzić studia porównawcze, co wiąże się z wyjazdami do stref klimatycznych, które obejmowały niegdyś tereny naszego kraju. Mówiąc konkretnie chodzi tu o północną Skandynawię, Spitsbergen, Islandię, Syberię, Alaskę, Antarktykę, Kanadyjską, a nawet Antarktydę.

Dla nas badania te mają przede wszystkim charakter czysto poznawczy i mają dać odpowiedź na pytanie, jaki klimat panował na terenie obecnej Polski przed tysiącami lat, jaka występowała tu roślinność i jakie działy czynnik rzeźbotwórcze, doprowadzając do dzisiejszego stanu środowiska naturalnego. Ale w innych krajach mają one ogromne znaczenie praktyczne. Weźmy chociażby Kanadę, czy Związek Radziecki, którego 49,7 proc. powierzchni pokrywa wieczna zmarzlina. Dlatego też paleogeografia jest dziedziną bardzo dziś w świetle rozwinięta. Dzięki szerokim kontaktom Uniwersytetu Łódzkiego z znacznym stopniem korzysta z wyników prac zagranicznych naukowców. Ale dzieje się też i odwrotnie — w najnowszej literaturze światowej poświęconej tym zagadnieniom, coraz częściej powołuje się na wyniki łódzkich uczonych, zamieszczone są zdjęcia z terenu Polski, mapki i schematy sporządzone przez pracowników Instytutu Geografii UL, który w dziedzinie paleogeografii odgrywa rolę produkcyjnego ośrodka w naszym kraju. Przy okazji dodajmy również, że Instytut Geografii UL weźmie czynny udział w przygotowaniu wielkiego dzieła — „Przemiany środowiska naturalnego Polski na tle wahań klimatycznych i rosnącej ingerencji człowieka”.

Paleogeografia mówi nam przede wszystkim o przeszłości. Ale nie tylko — pozwala także poznać i zrozumieć procesy zachodzące obecnie w środowisku, a nawet przewidywać ich dalszy przebieg i tak na przykład istnieje teoria wedle której optimum holocenu mamy już poza sobą i niebawem czeka nas... następne zlodowacenie. Nie ma jednak powodów do obaw — w paleogeografii „niebawem” znaczy kilka tysięcy lat. **PAWEŁ TOMASZEWSKI**

BIAŁA KARAWANA

JULIUSZ ARODZIŃSKI

— Denerwuje się pan — powiedziała Krystyna.
 — Nie lubię takich głupich trudności technicznych. Dziewczyna napracowała się, możliwe, że ma do przekazania coś istotnego... A tu czas leci, wypada, żeby pokazać się szefowi. Czekam pięć minut, jeżeli nie będzie połączenia, to pani mnie zastąpi.
 — Oczywiście, a może przełączyć rozmowę na gabinet szefa?
 — Nie można robić takich rzeczy, przecież linia jest naprawdę obciążona. Obiecałem, że będę rozmawiał tylko dwie minuty...
 Zadzwoń telefon. Chorzątek chwycił za słuchawkę.
 — Krzemię! melduje się.
 — Co nowego?
 — Ustaliśmy tego Francuza. Jules Leger, Saska Kepa, ul. Walecznych, Handlowiec.
 — Doskonale. Obstaw jego dom. Masz dość ludzi — daj z czterech wywiadów, dwa samochody. Sam wszystkiego dopilnuj. Pozostałym ludzi odeślij do komendy. Zaraz oddam słuchawkę sekretarce, to przeliterujesz jej dokładnie namiary Francuza, zajmij się nim służba bezpieczeństwa.
 — Jakiej sekretarce? Masz nową koleżankę? Awansowała?
 — Jeszcze nie, ale skoro już przydzielają mi sekretarkę, to sam rozumiesz, jak załatwić wszystko na Saskiej Kępie, wracaj do komendy. Sprawa rozwinięta się znacznie. Mam ochotę przemysleć z tobą głośno wszystko od początku. Na razie czeka mnie egzamin u szefa.
 — Powodzenia.
 — Dziękuję.
 Chorzątek oddał słuchawkę Krystynie, która czekała już z kartką papieru i długopisem, i wziął aktówkę z biurka.
 — Idę do szefa — powiedział.
 — Chwileczkę, będzie panu potrzebny adres Francuza.
 Podawał mu kartkę. Włożył ją do teczki i wyszedł na korytarz. Właśnie miał nacisnąć kławkę sekretariatu, gdy gdzieś z jego plecami otworzyły się z trzaskiem drzwi i usłyszał głos Krystyny.
 — Kapitanie. Tuchoła na linii.
 Zawrócił na pięcie.
 — Jest Ewa przy telefonie? — zapytał od drzwi.
 Krystyna skinęła głową i podała mu słuchawkę.
 — Chorzątek...
 — Nareszcie kapitanie.

— Streszcza się!
 — Piasecki w porządku. Dobra opinia, żadnych plotek, żadnego punktu zaczepienia. Piasecka spodziewała się przyjazdu ojca od dość dawna.
 — Tak, słucham, coś jeszcze!
 — Niedaleko leśniczówki Gasparus rozbili obozowisko turyści zagraniczni. Obozowali w tym samym miejscu ubiegłego roku.
 — Ustaliła ich nazwiska?
 — Tak, Iwo Babić, paszport jugosłowiański...
 — Dżamil Karaman paszport turecki...
 — Skąd pan wie? Myślałam, że moje zabiegł na coś się przydadzą.
 — Dziewczyno, o nic nie pytaj! Mów — są jeszcze dwie kobiety, młoda Francuzka Jacqueline Boulanger i Jugosłowianka Lilliana Petrović?
 — Tak.
 — Przyjechali dwoma białymi mercedesami, mają szybką białą motorówkę?
 — Tak.
 — Jesteś cudowna.
 — Nie rozumiem o co chodzi, przecież pan wszystko wie?
 — Wszystko, tylko nie wiedziałem, gdzie ich szukać. Nawet sobie nie zdajesz sprawy, jak ważną wiadomość przekazałaś! Masz u mnie koniak. Jedź sobie na dzień albo dwa nad jezioro, albo do lasu, gdzie wolisz, tylko nie do leśniczówki Gasparus (bo nie chce żebyś po raz drugi spotykała się z Tymem. Mogłabyś go niepotrzebnie spłoszyć).
 — Dziękuję kapitanie, ale...
 — Nie ma już „ale”, baw się dobrze. Blokujemy linię. Cześć. Odlóż słuchawkę.
 Krystyna przysłuchiwała się uważnie rozmowie.
 — Znalazł pan białą karawanę?
 — Tak. Wyobrażasz sobie, co za zbieg okoliczności. Nigdy bym się tego nie spodziewał. Taki fart rzadko się zdarza w naszym zawodzie. Czekaj, muszę pozbiierać myśli. Plan działania ułożę na gorąco z pułkownikiem. Co jeszcze trzeba załatwić? Jeżeli zgłosi się Krzemię, to niech czeka na mnie i trzyma ludzi. Będą mi potrzebni. Możesz mu wszystko opowiedzieć i poprosić go w moim imieniu, żeby pomyślał, jak dalej rozegrać całą sprawę — może wniesie jakieś nowe pomysły.
 — Widzę kapitanie, że sprawa niedługo się skończy?
 — Chyba tak.
 — Czekaj, mam znowu archiwum, a zaczęło mi się tu u was podobać.
 — Nie zawsze jest tak ciekawie. Ale nie martw się, wrócimy jeszcze do tego tematu.

Dyrektor Biura Kryminalnego pisze coś za biurkiem. Na widok Chorzązka przerwał pracę, wskazał mu fotel przy osobnym stoliku, sam zajął miejsce w sąsiednim.
 — Co pan zwojował? — spytał.

Dziś w Radio

PNIEDZIAŁEK, 21 KWIEŃNIA

PROGRAM I

9.00 Cztery pory roku. 11.40 Tu radio kierowców. 12.05 Z kraju i ze świata. 12.25 Muzyka polska. 13.00 Korespondencja z zagranicy. 13.10 Studio „Gama”. 13.20 Tu Jedynka. 17.30 Radiokurier. 18.00 Tu Jedynka. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.33 Koncert żywych. 19.00 Dziennik wieczorny. 19.15 Panorama polskiej pieśni. 19.40 Tar, setar, kemaucze — instrumenty ludowe radzieckie. 20.00 Wschód. 20.05 Wład. i informacje dla kierowców. 20.05 Śladem naszych interwencji. 20.10 Koncert muzyki popularnej. 20.35 Goście naszych programów. 21.00 Wład. 21.05 Kronika sportowa. 21.15 Przebieg trzech pokoleń. 22.00 Z kraju i ze świata. 22.20 Tu radio kierowców. 22.23 Magazyn Kulturalny Programu I.

PROGRAM II

11.30 Wład. 11.35 Postęp, dom, nowoczesność. 11.45 Muzyka spod strzechy. 12.05 Tęcza kompozytorów polskich. 12.25 W. A. Mozart — 41 Symfonia C-dur „Jowiszowa”. 12.55 Zdobycy świata — śpiewa Z. Wodecki. 13.00 Dobry, ale mało. 13.10 Dusty operowe. 13.20 Wład. 13.35 Ze wsi i o wsi. 13.51 Koncert Poznanskiego Choru Chłopięcego. 14.10 Więcej i lepiej. 14.25 Muzyka Haydna. 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców. 16.00 Piosenki z Moskwy. 16.10 Muzyka polska ubiegłego stulecia. 16.40 Listy, znalezione na śmietniku — fragmenty J. Głowackiego. 17.00 Blaski i cienie muzyki jazz-rock. 17.20 Notatnik kulturalny. 17.30 Zapiski do autobiografii — ze wspomnień W. Tatarowicza. 18.00 Co piszą o muzyce. 18.25 Plebscy Studia „Gama”. 18.30 Echa dnia. 18.40 Radiowe spotkania. 19.00 Utwory Stanisława Moniuszki. 19.40 Dźwiękowy Plakat Reklamowy. 19.55 Przewozy, zawsze ubezpieczony. 20.00 „Niby nic” — aud. M. Szewczyka. 20.20 Kontrapunkty. 21.30 Wład. i informacje sportowe. 21.40 Florenckie Cantil amorosi”. 22.00 „Jak zostać żurnalistą radiowym” nr 50. 23.00 Bliscy do dziś — Piotr Skarga. 23.30 Wład. 23.35 Co słychać w świecie. 23.55 Jazz na dobranoc.

PROGRAM III

12.00 Ekspres przez świat. 12.05 W tonacji Trójki. 13.00 Powtórka z rozrywki. 13.50 „Pozegnanie z Matłoga” — odc. pow. 14.00 Mistrzowski interpretacje radzieckich muzyków. 15.00 Ekspres przez świat. 15.05 „Liza” i inne ballady zespołu Albert Strobel. 15.20 W kręgu jazzu. 15.40 Piosenki wspomnienia. 16.00 Na marginesie jednego tematu. 16.00 Muzykobranie. 16.45 Nasz rok 89. 17.00 Ekspres przez świat. 17.05 Muzyka poczta UKF. 17.40 Odkurzone przebieg. 18.10 Polityka dla wszystkich. 18.25 Czas relaksu. 19.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym — A. i B. Strugacy: „Plik na skraju drogi”. 19.30 Ekspres przez świat. 19.35 Opera tygodnia — S. Prokofiew: „Młodość do trzech pomarańczy”. 19.50 „Piegrzymka do Compostelli” — odc. pow.

PROGRAM IV

12.00 Wład. 12.05 Wład. (L.). 12.08 „Razem” — aud. U. Mikolajczyk (L.). 12.23 Muzyka (L.). 12.25 Głoda pył. 13.00 Lekcja języka francuskiego. 13.15 Muzyka. 13.20 Dla klas II — „Różowe gałazki” — such. Z. Holkiej-Aberkier (stereo). 13.45 Muzyka. 13.50 Tu Studio Stereo. 14.00 Technikum kuliniczne. 14.15 Tu Studio Stereo. 14.45 Podhalanki wesela. 15.00 Wład. 15.05 „W Jezioranach”. 15.35 Chwila muzyki. 15.40 „Stop” — fragment pow. A. Czechowa. 15.50 Wład. 16.00 Przed pierwszym dzwonkiem. 16.25 Lekcja języka niemieckiego. 16.40 Aktualności dnia (L.). 16.55 „5 minut o sporcie” (L.). 17.00 Śpiewają młodzi z Bychlewa (L.). 17.15 „Za fabryczną bramą” — aud. J. Bąbńskiego (L.). 17.35 Koncert z repetycją — opr. J. Kijo (L.). 18.00 „Niezawodni” — aud. Z. Dźwiał (L.). 18.15 Radioreklama (L.). 18.25 Interferon — lek przeciw wirusowi — aud. B. Kastory. 18.40 Młody brat złota — aud. M. Borowickiej. 18.55 Konkurs popularno-naukowy. 19.00 Ekonomia na co dzień. 19.15 Lekcja języka rosyjskiego. 19.30 Jam session (stereo). 20.10 Odtworzenie koncertu laureata Międzynarodowego Konkursu Muzycznego Genewa 79 (stereo). 21.50 Panorama muzyki eksperymentalnej (stereo). 22.15 Idea, która zmieniła świat — Leninowska praktyka rewolucji. 22.35 Ludzie morza — Marynarska gawiedź. 22.50 Pieśni J. Sibeliusa śpiewa K. Flagstad. 22.55 Wład.

TELEWIZJA PROGRAM I

12.45 TTR. RTSS — język polski, sem. 4. 13.25 TTR. RTSS — fizyka, sem. 4. 15.25 NURT — nauczanie początkowe. Kl. 3. 15.55 Obiektyw. 16.15 Dziennik (kolor). 16.30 Zwierzyniec (kolor). 16.55 Dzień dobry w kraju rodziny (kolor). 17.25 Studio Telewizji Młodych. 17.45 „Ucieczka z krainy złota” — odc. 3 film TV Czechosłowackiej (kolor). 18.50 Dobranoc (kolor). 19.00 Echa stadionów. 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 20.10 Teatr Telewizji — Walteri Brumel, Jurij Szpitalny: „Doktor Nazarov” (kolor). 21.45 Świat i Polska (kolor). 22.30 ME w zapasach (kolor). 22.50 Dziennik (kolor).

PROGRAM II

15.35 Nowoczesność w domu i w ogrodzie. 16.05 Co dalej, maturzysto (kolor). 16.35 Język niemiecki. STUDIO BIS. 17.05 Studio Bis dzieciom. 17.25 Tańce folklorystyczne zespołu z Kameczki „Mengo”. 17.40 Gość w studiu. 17.45 Niwa. Łada Gaz. 18.05 Gość w studiu. 18.10 Republika słoneczna — Uzbekistan. 18.50 Błyska gwiazdy Studia 2. 19.16 Wiadomości (L.). 19.30 Dziennik telewizyjny (kolor). 19.10 Błyska gwiazdy Studia 2. 20.50 Gość w studiu. 20.30 „Różne weterina Ludmily Gurzenko” — program rozrywkowy. 21.30 24 godziny. 21.40 Gwiazda o swojej pracy — Ewa Szykułska. 21.45 „Sierioża” — radz. film fab. 23.06 Błyska gwiazdy Studia 2.

MAKULATURE, ZUŻYTA ODZIEŻ, ZŁOM ŻELAZA I STALI oraz ZŁOM METALI NIEŻELAZNYCH

pochodzące z gospodarstw domowych przyjmie odpłatnie w każdej ilości

Spółdzielnia Pracy „SUROWIEC” w Łodzi,

w punktach skupu — zbiornicach zlokalizowanych w Łodzi, przy ulicach:

Towarowej 26/28, Żurawiej 3, Rewolucji 1905 r. nr 48A, Łaskiej 5, Zgierskiej 221, Towarowej 34, Malczewskiego 3/5, Obywatelskiej 114, Zmichowskiej 30 oraz w Zgierzu przy ul. Wschodniej 21 i Pabianicach, przy ul. Moniuszki 41, a także w punktach skupu, których adresy można uzyskać w dziale obrotu towarowego, tel. 232-44.

SZCZENIĘTA cocker-spangle rodowodowe sprzedam. Al. Kościuszki 106/116 m 13 (17-19). 9835 g

NOWOCZESNE boazerie z drewna poleca pracownia plastyczna Hlnicki, Limanowskiego 14. 9961 g

DWIE sukieneczki komuniżne tanio sprzedam Tel 440-00 10026 g

ZŁOTY zegarek damski pierścionek pilnie sprzedam Tel. 672-20 po 18. 10116 g

ENCYKLOPEDIA 4-tomowa PWN — sprzedam. Telefon 53-81-97 po 16 9817 g

Pojazdy

„WARTBURG — 1000” (1965) sprzedam. Telefon 52-32-82 11432 g

„POLONEZA” sprzedam Odbiór natychmiast. Oferty „11298” Prasa, Piotrkowska 96.

NADWOZIE „Zaporożka” na części fotele szyby — sprzedam 51-27-51. 10174 g

„FIATA 126 p — 850” odbiór natychmiast — sprzedam Oferty „9719” Prasa Piotrkowska 96.

„FIATA MR” (1973) czerwony burgundka oryginalna. Skoda — 5 100” (1977) — pilnie, tanio sprzedam Rokietny, Reymonta 8 po 18. 9947 g

NOTARIALNIE odstąpię „Fiata 126 p”. Odbiór IV kw. — zamienię na „Zastawę” Oferty „9714” Prasa, Piotrkowska 96.

„SYRENE 103” sprzedam ul. Piękną 99 — 30 Żurawski. 9951 g

Lokale

KOMFORTOWE własnościowe 50 m kw — Bałuty na inną dzielnicę lub kosztownie na Warszawę. Własność, Grzesiak ul. Bukietowa 12 m 20, tel. 44-62-69 1074 k

KUPIĘ 2-pokojowe mieszkanie z wygodami w Czeszynie lub Wieluniu Oferty „79568” Wrocław Prasa, Podwale 62. 1077 k

WŁASNOŚCIOWE 2 pokoje z kuchnią w Zgierzu częściowo umeblowane — sprzedam, tel. 16-21-40. 10132 g

POKÓJ, kuchnia, Gałkówkę zamienię na podobną w Łodzi. Oferty „10171” Prasa, Piotrkowska 96.

TEOFIŁÓW własnościowe pokój, kuchnia, zamienię na pokój lub dwa w innej dzielnicy Oferty „10175” Prasa, Piotrkowska 96.

KUPIĘ M-2 lub M-3 Oferty z ceną „10168” Prasa Piotrkowska 96

PILNIE poszukuję pokoju z kuchnią oddzielne wejście, może być poza miastem. Dojazd komunikacją tel. 297-01. 9958 g

PRACUJĄCA poszukuje pokoju Oferty „9911” Prasa, Piotrkowska 96.

CUDZOZIEMIEC poszukuje M-2 lub M-3 na 1 rok. Płatne z góry Oferty „10127” Prasa Piotrkowska 96.

REGAŁY SKLEPOWE sprzedania Spółdzielnia Rzemieślnicza „Zespół Rymarzy” w Łodzi. ul. Piotrkowska 38, tel. 373-80. 1108-k

POGOTOWIE USŁUGOWE WPHW TEL. 638-80.

NAPRAWY EKSPRESOWE:

- telewizorów — również tel 497-21 i 734-91
- lodówek
- pralek automatycznych.

ZGŁOSZENIA CAŁA DOBĘ Informacja o usługach. 1028-k

MONTAŻ MEBLI w mieszkaniach. **ZAKŁAD USŁUGOWY WPHW** TEL. 220-58. 178-k

Nowa Praca

MATEMATYKA fizyka 374-62, Malinowscy. 8612 g

MATEMATYKA — uczniom, studentom 51-74-10 mgr Pluskowski 11471 g

MATEMATYKA fizyka elektronika mgr Stasiak Piotrkowska 66 m 32. 10124 g

CHEMIA, matematyka, tel 51-57-47 Architekt 10446 g

ANGIELSKI dla zaawansowanych Mg: Piłarska 51-64-96. 9919 g

ANGIELSKI korepetycje w domu ucznia szczególnie egzaminy wstępne na wyższe uczelnie Stodołkiewicz (Zgierz). Tel 18-90-42. 9804 g

MATEMATYKA Balcerek tel 52-82-85 10756 g

MATEMATYKA — Matczewskiego 27 — 1, blok 308 mgr Kucharczyk 10697 g

CHEMIA, matematyka tel 51-57-47, Architekt 10448 g

MALŻEŃSTWO przyjmie chatupnictwo Oferty „10163” Prasa Piotrkowska 96.

PODEJME stałą pracę — przetwórstwo PCW. Inne tworzywa Tel 777-82. 10096 g

PRACĘ na szewcarkę i wtryskową zlecę. Skrytka pocztowa 212 Łódź 7. 10106 g

SZWACZKĘ z umiejętnością krojenia do zakładu dziewiarskiego zatrudnią Oferty „10032” Prasa, Piotrkowska 96

MASZYNOPISANIE, Kałmierzczak, tel 53-24-96.

COCKTAIL-Bar Hortex” w Łodzi zatrudni pracowników na stanowiska: kelnerki, ekspedientki, cukierników i pracowników fizycznych. Informacja pod tel. 312-63. 10019 g

SZWACZKA do pracowni — pilnie potrzebna. Oferty „9928” Prasa Piotrkowska 96.

MŁODY wykształconie średni przyjmie pracę po godz. 15 Oferty „9963” Prasa, Piotrkowska 96.

MEZCZYZNA lat 35 bez nałogów podejmie pracę Oferty „9724” Prasa, Piotrkowska 96

Rożne

REGULACJE sapionów w „Syrenach”, „Trabantach”, „Wartburgach” oraz czyszczenie i regulacje gaźników wszystkich marek wykonuje specjalistyczny warsztat samochodowy Suwalska 24. Supady 9110 g

WYRÓB stelaży do abaturów Wład. Łódź. Srebrzyńska 93 m 23. 11026 g

ANTYKOROZYJNE zabezpieczanie samochodów aparaturą szwedzka Gajewski, Mimosy 45, dojazd Warszawa — Wałbrzyska 8998 g/9000

SZYCIE dzłówek, nabijanie guzików i strząsków Kabat, Nowomiejska 4. 9773 g

POSIADAM uprawnienia do prowadzenia małej gastronomii — podejmę pracę Oferty „10399” Prasa, Piotrkowska 96

ZATRUDNIĘ bukieciarke ze stażem co najmniej 5-letnim. Łódź Złoczka 2, tel. 672-56. 10655 g

POTRZEBNY mistrz tylniki zewnętrzne osobne, kołbieta i mężczyzna do ogrodnictwa, (uprawa zakładowe). Srebrna, 22 Lipca 87. 8373 g 8374

KELNERKA i pomoc kuchni — potrzebne 5 dni w tygodniu. Próchnka 19. 8975 g

ZATRUDNIĘ pracownika (ce) do zastawiania odpadów skórowych tel 51-64-47. 10407 g

DYWANY, wykładziny — pranie na miejscu maszyną RFN tel 52-84-62 Głogowski 6321 g

FRANIE, cyklonowanie sprzątanie parkiety tel 639-78 Moron 7820 g

PRZEPROWADZKI — tel 364-33, godz. 11-18, Kostanek. 10080 g

DZIURKI guziki zatrzaśki, szycie nabijanie. Szczecińska Naruszewicza 13, tel. 53-67-66. 10142 g

USŁUGI samotnym świądcy Prywatne Biuro Matrymonialne „Venus” Kozłan, Czarnieckiego 7 Oferty przesyłamy błyskawicznie. 136 p

CYKLINOWANIE, lakierowanie, pranie dywanów 52-91-19, Błady. 10951 g

TELEWIZORY naprawiam 830-92, Bednarek. 8923 g

WYŁUMIANIE drzwi ozdobne oraz zabezpieczenie 52-42-57 po 15 Błaszczak. 6061 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie parkietów. Tel. 53-27-66 Broniecki. 8061 g

UKŁADANIE parkietu, cyklonowanie bezpyłowe — lakierowanie Tel. 51-77-10. 10256 g

CYKLINOWANIE, lakierowanie Żyłowski, telefon 53-66-21. 3368 g

LETNISKA (15 VI. — 15 VIII.) na trasie Łódź — Justynów blisko stacji poszukuję. Tel. 53-26-77. 9979 g

DIAGNOSKOPEM angielskim „Crypton” wykrywa ustęki silników samochodowych, reguluje zapłon, gaźniki — wyważa koła elektryczną wyważarką — wymienia opony aparatem pneumatycznym — wykonuje geometrię kół przednich tylnych — czyści gaźniki, naprawia podwozia, hamulce silniki. Inż. Supady — Ksawerów, Łódzka 41. 10668 g

ANTENY kolor UKF Wolny. Tel. 409-09.

LETNISKO nad morzem rezerwować 441-43. 10296 g

POSZUKUJĘ letniska, najchętniej z wyżywieniem. Oferty „9990” Prasa, Piotrkowska 96

POSZUKUJĘ odbiorców konfekcji dziecięcej. Tel. 111-449 wieczorem. 10132-g

POSIADAM pawilon 60 m kw bez lokalizacji — oczekuję propozycji. Oferty „9753” Prasa Piotrkowska 96.

PROSZĘ o wskazanie postoju skradzionego „Trabanta 600” combi LDC 1920 (szary). Władomoc wynagrodzę Łódź Tatrzańska 102 m 61. 10165 g

16 KWIEŃNIA o godz. 19 przy Obr. Stalingradu 17 koło apteki skradziono dziecko białego pudła (suzkie) krótko ostrzyżona. Informacje za wynagrodzeniem. Tel. 56-04-56 po 17. 10867 g

ZGUBIONO pozwolenie na prowadzenie kiosku „Warzywa — Owoce — Napoje Chłodzące” Jadwiga Starzec, Justynów Ogrodowa 15. 11218 g

wyjdź szczęściu naprzeciw! Kup los loterii

Błyskawica

masz szansę wygrać FIATA 125p, FIATA 126p lub wysoką wygraną pieniężną

Losy w kioskach „Ruch” PML



LKS wygrał w Katowicach i Nowym Targu

Pod koniec służby wojskowej w czasie której bronił barw stołecznej Legii wychowanek zigerskiego Boruty - Jan Stopycz powrócił w szeregach drużyny hokejowej LKS. I trzeba dodać że był to powrót bardzo udany. Wczoraj lodzianin rozegrał kolejny ligowy pojedynek w Nowym Targu odnosząc skromne ale w pełni zasłużone zwycięstwo nad "Szarotkami" 2:1 (1:1, 1:0), a bramki zdobył dla LKS - Z. Włodarczyk i właśnie J. Stopycz.

Na trzech czołowych miejsc w końcowej tabeli rozgrywek ekstraklas, zwyciężając w meczach w Katowicach tamtejszy Baildon 5:4 (1:1, 2:0, 2:3). Bramki zdobył dla LKS - J. Potz 2 oraz po jednej L. Kozłowska, A. Rybski i A. Urbański. W pozostałych meczach ligowych padły rozstrzygnięcia Legia - GKS Katowice 3:7 Podhale - GKS Tychy 7:3, Zagłębie - Naprzód 7:1.

TABELA

1. Zagłębie	57:15	199-107
2. Podhale	53:23	182-103
3. LKS	48:28	172-130
4. Naprzód	44:32	140-118
5. Legia	36:40	142-168
6. Baildon	30:46	139-197
7. GKS Tychy	19:57	115-185
8. GKS Katowice	17:39	101-170

W następnej kolejce mistrzowskich spotkań hokeistów LKS podejmie we wtorek na lodowisku Pałacu Sportowego przy ul. Wojełki warszawską Legię. W piątek (23 bm.) lodzianin gra na wyjeździe z GKS Tychy. W ostatnich dwóch meczach mistrzowskich zmierza się z GKS Katowice w Łodzi i Podhalem w Nowym Targu. Czy również zwycięstwem zakończy spotkanie? (wróbb)

Również hokeiści LKS nie smarowali szansy ulegania się o jed-



Na razie tylko „brąz”

Drugi turniej finałowy grupy A siatkarzy ekstraklasy rozegrany w Słupsku upamiętni się sympatycznym dyscyplinarnym sportu głównie dzięki znakomitemu pojedynkowi jak w piątek stoczyli między sobą obrońcy mistrzowskiego tytułu siatkarzy sosnowieckiego Piomienia i łódzkiego Startu.

korzystali skutecznie atut własnego parkietu, pokonując milowiczanki 3:0 (15:12, 15:12, 15:12). Słupski turniej wygrały siatkarze Czarnych wyprzedzając o jeden punkt Piomienia oraz Start i Wisłę. Za dwa tygodnie „wielka czwórka” w ekstraklasie siatkarzy zawita do Łodzi, stającą przedostatnią batalią o mistrzowskie punkty. Nie wątpimy że siatkarze Startu wykorzystają wszystkie szanse ulegania się o jak najwyższą pozycję w końcowej tabeli.

Dziewięć z Balut rozpoczęły pojedynek z Piomieniem w znakomitym stylu, imponując słupskiej publiczności zarówno rozegraniami jak i skutecznym zbijaniem piłki. Dotyczyło to szczególnie pierwszego seta. W drugim rolę odwróciły się i partia ta została zapisana na konto Piomienia. W trzecim znowu oba zespoły dały pokaz znakomitej gry. Podobnie zresztą jak w dwóch pozostałych. Ostatecznie ten najciekawszy mecz trydniowej słupskiej imprezy zakończył się sukcesem Piomienia. Sosnowiczanki przechyliły szalę zwycięstwa na swoją korzyść dzięki większej odporności psychicznej pokonując Start 3:2 (16:15, 15:3, 15:12, 15:13). Do wyróżniających się zawodniczek sprawozdawca PAF zaliczył M. Koczyńska, T. Kalliska i M. Danecka w Starcie oraz B. Modnicka, U. Krzysztowa, B. Rabajczyk i E. Pytel w Piomieniu. W drugim piątkowym spotkaniu gospodarz turnieju siatkarzy Czarnych zwyciężył Wisłę bez większego kłopotu 3:0 (15:12, 15:12, 18:16).

Po słupskim turnieju na czele tabeli znajdują się obrońcy mistrzowskiego tytułu, siatkarze Piomienia mając tyle samo punktów (19) co Czarni. Łodzianki zajmują na razie „brązową” pozycję wyprzedzając o cztery punkty krakowską Wisłę.

Zwycięstwem K. Sujki zakończył się ostatni IX etap międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Dolnej Saksonii. Łodzianin na trasie z Goslar do Wolfsburga (długość 78 km) osiągnął czas 2:02.30 i wyprzedził dużą grupę kolarzy. Na 6 miejscu finiszował R. Szurkowski, a pozostałych Polaków H. Charucki, Z. Szepełkowski oraz T. Wojtasz sklasyfikowane wspólnie na 17 pozycji, wszystkich w tym samym czasie co Sujka.

Skuteczny finisz Krzysztofa Sujki

Wycieczką wyścigu został Amerykanin G. Lemond wyprzedzając Ferebauera (CSRS) i Jankiewicz (Polska).

Na zakończenie swych występów w słupskiej sił lodzianin zwyciężył wczoraj Wisłę (udany rewanż za przegrana w Krakowie) 3:1 (16:14, 15:3, 13:15, 15:13), a w ostatnim pojedynku turnieju dwóch najlepszych w tabeli zespołów Czarni wy-

W Le Mans zakończył się międzynarodowy wyścig kolarski „Oen” Circuit de la Sarthe. Odbyły się dwa etapy - jazda indywidualna na dystansie 25 km oraz ze wspólnego startu z Sille le Guillaume do Le Mans (125 km).



20 kwietnia 1980 r. zostały wylosowane następujące liczby:

- I LOSOWANIE: 1, 21, 24, 22, 34, 36
 - II LOSOWANIE: 19, 22, 26, 29, 22, 35 oraz liczba dodatkowa do 3, 4, 1, 3
 - III LOSOWANIE BEZPŁATNE - 15, 21, 28, 29, 31.
- Koncówka banderoli: 635820.

Komunikat „Totka”

- DUŻY LOTEK
 - I losowanie: 21, 22, 25, 28, 30, 36, dodat. 10
 - II losowanie: 2, 11, 27, 38, 40, 41
- Banderola: 1978

Liga angielska

- Bolton - Stoke 2:1
- Brighton - Middlesbrough 2:1
- Coventry - Crystal P. 2:1
- Leeds - Aston V. 1:1
- Liverpool - Arsenal 1:1
- Manchester C. - Bristol C. 0:0
- Norwich - Manchester U. 0:2
- Nottigham - Derby 0:0
- Southampton - Ipswich 3:0
- Tottenham - Everton 0:0
- West B. - Wolverhampton 1:0
- Newcastle - Swansea 1:3
- Orient - Preston 2:3



DZIENNIK POPULARNY - dziennik Robotniczy Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”



Czy Turyn początkiem piłkarskiej wiosny w Polsce?

To już trzeci oficjalny sprawdzian międzynarodowy kadry polskich piłkarzy po inauguracji ligowych rozgrywek. Tempo więc niesamowicie, a przeciwnicy z tych naprawdę wymagających. W sobotę na stadionie miejskim w Turynie reprezentacja Polski zremisowała z finalistami i gospodarzami mistrzostw Europy - Włochami 2:2 (2:0). Bramki dla Polaków strzelił: Sybis (8 min.) i Szarmach (37 min. rzut karny), dla gospodarzy: Casio (1 min.) i Scirea (23 min. spotkania). Reprezentacja Polski wystąpiła w tym meczu w następującym składzie: Mowlik - Dziuba, Żmuda, Janas, Rudy - Lato, Miłoszewicz (od 88 min. Nawalika), Wójcicki - Sybis (od 67 min. Mazur), Szarmach, Palasz (od 80 min. Lipka).

Włosi nie tak dawno musieli ciężko napracować się na zwycięstwo w pojedynku ze słabą Szwajcarią. Wielu będzie upatrywać remisu w taktycznym zamęcie trenera R. Kuleszy (Lato w pomocy zamiast w ataku). Szkoleniowiec reprezentacji był po prostu zmuszony do takiej decyzji określona sytuacja kadrowa (po co np. powoływał niedołężnego Jeszcze do walki na pełnych obrotach Nawalika), a ponadto „orientował się”

Jan Ciszewski w komentarzu telewizyjnym rozwodził się na temat wielkich umiejętności piłkarskich Włochów oraz z właściwą sobie swadą stwierdził: No i cóż, przeciwnicy Ryszarda Kuleszy będą musieli zrewidować swoje poglądy na temat gry reprezentacji. Widać, iż polski szkoleniowiec jest na dobrej drodze do zbudowania nowego, silnego zespołu...

Nie zamierzam występować w roli surowego egzaminatora po sobotnim występie w Turynie. Petyzacja pod lasurowym niebem była dla mnie, o takim większym sparringiem, jak i urzędowym „szur” przed występami w finałach ME. Co za tym przemawia? Po pierwsze trener Bearzot dokonał wielu zmian zawodników w polu jak i bramkarza. Chciał po prostu zorientować się w aktualnych możliwościach dublerów, bo przecież w finałach mistrzostw kontynentu walka będzie bardziej zacięta i o kontuzje o wiele łatwiej. Po drugie - reprezentacji Włoch postawiono za cel zdobycie najważniejszego trofeum w Europie. W związku z tym Bearzot odpowiedzialny jest za przygotowanie najwyższej formy na określony termin i... kamufaż przed przeciwnikami. Włosz występują w jednej grupie eliminacyjnej z Anglią Hiszpanią i Belgią. A przecież pierwsi trenerzy tych reprezentacji zasiedli na stadionie w Turynie podczas meczu z Polską. Powie ktoś w tym momencie żeby nie przesadzać z tym „podglądaniem”. Kto jest do tego ten wygrywa, nie musi być rywal. Rzecz jednak w tym że czołowe zespoły europejskie prezentują zbliżone do siebie umiejętności „sportowego szpiegostwa” nie należy tak znowu negować...

Spotkanie Polska - Włochy utwierdziło mnie ponadto w przekonaniu dotyczącym ogólnego kierunku rozwoju w futbolu. Nie będą oryginalny w swym stwierdzeniu, uważając, że większość drużyn lubi i co najważniejsze potrafi stosować grę z kontratakami. Zacieśnione szyki obronne i natychmiastowy wypad często zakończony powodzeniem. Gorzej jest natomiast z atakiem pozycyjnym. Wiosła np. rozpoczynają go od obrotów, u Polaków cały ciężar „rozprawy” grą spoczywał na pomocnikach. Zwróć uwagę na to, że druga strona czyniła to bardzo nieumiejętnie. Nie widać dziwnego że kiedy gospodarze zostali zechnięci do defensywy nasi napastnicy nie potrafili udokumentować swej przewagi zdobytymi, zwycięskim golem. A przecież okazje ku temu były znakomite. Brak skuteczności strzeleckiej? Nie tylko!

W tym samym czasie rozgrywane były mistrzostwa strefowe w 12 okęgach. Tylko zwycięzcę poszczególnych kategorii mogą uczestniczyć w gdańskich finałach. Prawo występowania do 4 zawodników do pełnej obsady poszczególnych wag ma PZB. Śluzna to decyzja. Chodzi przecież o dobro kadrowców którzy np. jak Pleśniak nie startowali w strefowych MP, ponieważ blota udział w międzynarodowych turniejach. Kluby jednak liczą na to, iż bez udziału w eliminacjach potrafią „przepchnąć” do rywalizacji o tytuły na ringu w Gdańsku siedem najlepszych zawodników. Stąd też brak w Łodzi np. Maciejaka i Aleksandraka z Prosnego Kalisz. Dużo brawa zatem dla łódzkiej Gwardii, która najpoważniej potraktowała łódzka imprezę. Osem medali zdobytych na ubiegłorocznych jubileuszowych MP w Łodzi zobowiązuje. Powtórzycy taki rezultat w Gdańsku będzie jednak o wiele trudniej. (asz.)

W halu Łódzkiej Gwardii odbyły się strefowe mistrzostwa Polski w boksie. Jak było do przewidzenia dominowali w nich pięściarze łódzkich klubów, a przede wszystkim pierwszoligowej Gwardii która wywalczyła dziesięć (komplet) tytułów mistrzowskich. Oto wyniki finałowych walk (bez kategorii papierowych zwycięzcy awansowali do finałów mistrzostw Polski w Gdańsku). Pietrzykowski (Gwardia) przegrał na skutek kontuzji z własnej winy w II r. z kolegą klubowym Urbańskim. Borkowski (Gwardia) pokonał jednoosobnie Wierzbickiego (Motor Lublin), Plećki (Gwardia) wygrał przez przewagę w II r. ze Strzelcem (Motor) Leski (Gwardia) pokonał Mirka (Proсна Kalisz), który Gozwał kontuzji w II r. Olejnik (Gwardia) pokonał w I r. przez przewagę M. Pilicha (Proсна Kalisz), A. Misłak (Gwardia) wygrał jednoosobnie z Joczycykiem (Widzew), Krysiak (Gwardia) zdobył tytuł walkowerem, Cichoż (Gwardia) pokonał jednoosobnie Sobczaka (Widzew), Kubis (Gwardia) zdobył tytuł bez walki Lesiński (Gwardia) pokonał Kolańskiego (Widzew).



Nzi J. Sybis strzela pierwszego gola dla polskiej drużyny. CAF - AP - telefot

Remis piłkarzy Włókniarza i Concordii

STĘPAŃCZYK OBRONIŁ „JENASTKĘ”

...i być może to zdecydowało, że w sobotę stającą zacięty bój z jednym z kandydatów do ekstraklasy - Bałtykiem w Gdyni piłkarze pabianickiego Włókniarza wywalczyli remis 1:1 (1:1).

TABELA

1. Stal Szcz.	29:13	27-15
2. Bałtyk	28:14	27-17
3. Zagłębie	25:15	25-14
4. Górnik	25:15	22-11
5. Olimpia	24:15	18-14
6. Moto	23:19	22-16
7. Stoczniowiec	22:20	22-21
8. Lechia	21:21	26-26
9. Piast	20:22	20-19
10. Chemik	20:22	17-21
11. Pogon	19:23	20-22
12. Stilon	18:24	17-19
13. Malapanew	17:23	16-29
14. Włókniarz	16:26	17-28
15. ROW	15:27	18-22
16. Odra	12:30	14-33

GRUPA I

Piast - Zagłębie 0:2, Malapanew - Lechia 1:1, ROW - Stoczniowiec 0:0, Odra - Moto 1:1, Bałtyk - Włókniarz 1:1, Stal - Pogon 0:0, Górnik - Olimpia 0:0, Stilon - Chemik 4:0.

GRUPA II

Stal St. W. - Gwardia 0:0, Resovia - Hutnik 1:0, Cracovia - Avia 2:1, Tychy - Ursus 2:0, Start - Raków 2:1, Concordia - Jastrzębie 0:0, Polonez - Motor 0:3, Broń - Radomiak 1:1.

TABELA

1. Motor	36:6	46-14
2. Gwardia	27:13	35-16
3. Cracovia	23:19	28-23
4. Stal	22:20	26-21
5. Broń	22:20	28-26
6. Radomiak	22:20	23-26
7. Concordia	21:21	23-27
8. Resovia	21:21	23-28
9. GKS Tychy	19:23	28-29
10. Hutnik	19:23	26-38
11. Raków	18:24	19-29
12. GKS	17:25	24-19
13. Avia	17:23	21-27
14. Polonez	17:25	23-26
15. Ursus	16:24	17-27
16. Star	15:27	20-29

Sukces zespołu Gwardii i... smutno na łódzkim ringu

W Łodzi zakończyła się pierwsza runda drużynowej rywalizacji II ligi w podnoszeniu ciężarów. W imprezie uczestniczyli zespoły Okęcia Warszawa, Floty Gdynia, Startu Łódź i KS Orła Łódź.

W nieoficjalnej punktacji zwyciężyła drużyna RKS Okęcie - 3878 pkt. przed Flotą Gdynia - 3824, LKS - 3233 Startem - 2997 i WKS Orzel WAM - 2370 pkt. W poszczególne kategorie zawodników zwyciężył (od muszki do ciężkiej): Adamczyk - 220 kg, S. Zawisłak - 210 kg (objął Okęcie), Z. Zawisłakiem przegrał tylko waga ciężka - Plech z LKS (ten sam rezultat) i Kacprzak (Orzel) - 225, Kaszuba (Flota) - 257,5 G. Chrudziłowicz (Okęcie) - 280, W. Stedzi (Okęcie) 302,5, Winiecki (LKS) - 295 Maciejewski (Okęcie) - 327,5 kg. Z łódzkich zawodników na uwagę zasługują wyniki Stoneckiego ze Startu - 185 kg (kozucha) i Piotrowskiego (LKS) w lekkiej - 255 kg oraz Palucha (Orzel) w półciężkiej - 295 kg.



DZUDO

Najlepszym zawodnikiem olsztyńskich MP juniorów uznano reprezentanta MKS Łowicz - G. Pietrzaka, zwyciężąc w wadze średniej (86 kg). W kategorii do 65 kg D. Banachowicz z łódzkiej Gwardii wywalczył srebrny medal a w wadze 11 kg jego klubowy kolega (brązowy medalista ME w Berlinie) - S. Kramberg wraz z P. Wichrem z Bytomia zdobyli brązowe medale.

BOKS

B. Gajda zwyciężył w międzynarodowym turnieju „Honvedu” w Budapeszcie, zwyciężając w finale kategorii lekkopółśredniej Llu-Bun-Khua (KRL-D).

ZUZEL

W bydgoskim turnieju o indywidualnych MS najlepszym okazał się Czechosłowak Z. Kudryń, wyprzedzając Polaków - J. Rembasa i M. Ziarnka. Natomiast w Landshut (RFN) triumfował E. Mueller (RFN) przed W. Backiem (RFN) oraz E. Janczarem (Polska).

PIŁKA RĘCZNA

Szczyploniskci chorzowskiego Ruchu wywalczyli tytuł mistrzów Polski, wygrywając rywalizację z wrocławskim AZS AWF.

PIŁKA NOŻNA

Wykorzystując przerwę w rozgrywkach ekstraklasy piłkarze LKS rozegrali w Turku towarzyski sparing, pokonując tamtejszy MRKS 5:1 (4:0). Bramki zdobyli: Terlecki - 2, Wozniński - 2 i Molenda.

PIŁKA KOSZYKOWA

Zwycięzcy międzynarodowego turnieju o Puchar Bałtyku zostali koszykarze ZSRR (bez porażki), wyprzedzając Włochy Polskę i Węgry. Kubę, Polskę II i CSRS.

PIŁKA NOŻNA

W meczu z GKS Concordia wystąpiła w składzie: Flasecki, Wróblewski, Kęp, Orleńskie, Barzki, Kozłowski, Gajda, Krzyżemianik, Górski, Czeka, Babel (od 45 min. Wnietrak).

W grecko-rzymskim stylu

Polscy zapaśnicy w stylu wolnym (grecko-rzymskim) uczestniczący w mistrzostwach Europy w Przewidzy (CSRS) mała z sobą pierwszy dzień rywalizacji. Z pięciu którzy rozpoczęli boje pozostało dwóch: R. Kierpacz - 45 kg i R. Bleria - 100 kg. Obaj wygrali swoje pojedynki w pozostałych trzech przypadkach Polacy musieli uznać wyższość rywali. Niespodziewanych porażek doznał mistrz świata A. Supron. Natomiast Wł. Pakuszewski (57 kg) jak i A. Malina w wadze 82 kg przegrali swoje walki, trafiając na lepiej dysponowanych przeciwników.

O ligowe punkty na łódzkim pomoście

W 22 kolejce o mistrzostwo piłkarskiej ekstraklasy jedenastka LKS mierzy się w śróde na własnym stadionie z bydgoskim Zawiszą. Początek meczu przy al. Unii o godz. 17.30.

Bilety można zakupić w przedsprzedaży w sekretariacie klubu (Piotrkowska 76), kasie stadionu (ul. Krzemieniecka) PBP „Orbis” (ul. Wolności 6) i wypożyczalni sprzętu sportowo-turystycznego (ul. Rzgowska 2a). Natomiast piłkarze Widzewa wyjadą do Gdyni, gdzie w śróde będą mieli za przeciwnika jedenastkę tamtejszej Arki.